

Kl. IV 38

Opłata ulszczona ryczałtem.

LEKCJE W Z O R O W E

na każdy dzień i każdą godzinę lekcyjną
szkoły powszechnej

**ODDZIAŁ
(KLASA)
IV**

Zeszyt 38

8 — 13 czerwca

Wydawnictwo B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa XI Nr. 15

ŚCIENNA MAPA SZKOLNA

indukcyjna - konturowa

EUROPY

w skali 1:4.000.000

do sklejania

na papierze rysunkowym
w wielkości 124 cm x 136 cm
do malowania

Cena 2.75 gr. łącznie z przesyłką poczt.

WYKONANA BEZPOŚREDNIO

NA PŁÓTNIE DO MALOWANIA

Cena zł. 8.- łącznie z przesyłką poczt

Wydawnictwo B-ci

DRAPCZYŃSKICH

Warszawa, Piusa 15.

Religja.

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Boże Ciało.

Modlitwa:

Niechaj będzie pochwalony
Od nas wszystkich uwielbiony
Przenajświętszy sakrament...

Dzieci opowiadają o uroczystości Bożego Ciała: o mszy świętej, procesji, czytaniu 4-ech Ewangelji (początki każdej z Ewangelji) przy czterech ołtarzach zwróconych w cztery strony świata, współudziale dzieci, młodzieży i ogółu wiernych.

Nauczyciel objaśnia powstanie uroczystości Bożego Ciała: Św. Juljanna miała kilkakrotnie cudowne widzenia, w czasie których Pan Jezus polecił jej, by uprosiła swych przełożonych o ustanowienie święta na cześć Najśw. Sakramentu. Biskup na jej prośbę wprowadził uroczystość Bożego Ciała, a później Ojciec św. rozszerzył je w całym Kościele Katolickim.

Ewangelja z mszy św. w tym dniu przypomina obietnicę Chrystusa Pana, że kto będzie spożywał Jego Ciało żyć będzie na wieki „*Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a Krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego Ciała i pije moją Krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię powstał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca, a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie. Ten jest Chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie nasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego Chleba żyć będzie na wieki*“.

Św. Jan VI.

Następnie mówimy z dziećmi o pieśniach, śpiewanych w czasie procesji i objaśniamy szczegółowo jedną z nich, np. „U drzwi Twoich“, lub: „Twoja cześć“.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Tobie dziś dajem z *pocztem* tych ludzi,
Pokłon i *pienie*, my Twoi słudzy,
Dziękując wielce Twej wszechmocności,
Za ten dar Twojej ku nam miłości.
Żeś się darował na pokarm żywy,
W tym sakramencie. Boże prawdziwy.
W którym przez łaskę Twą niepojętą,
Dajesz Twe Ciało i Krew Twą świętą.
Przed Tobą Jezu, czoła schylamy,
Ciebie do naszych serc przyzywamy.
Racz nam dać godnie łask Twoich użyć,
Według Twych świętych praw Tobie służyć.
Który za grzechy nasze cierpiełeś,
Na Krzyżu za nas Krew swą przelałeś.
Przetoć my, Boże, wśród nas niesiony,
W pobożnym pieńiu *czyniąc pokłony*,
Niesiemy prośby: nasyc nas sobą,
Abyśmy wiecznie mogli żyć z Tobą.

Po wyjaśnieniu dzieci uczą się pieśni na pamięć i śpiewają przy końcu lekcji.

LKECJA DRUGA.

Temat: Sakrament kapłaństwa.

Modlitwa: Twoja cześć chwała...

Dzieci zastanawiają się nad tem, kto to sprawia, że na ołtarzu znajduje się Najświętszy Sakrament. Czyje słowa wymawia kapłan przy przeistoczeniu?

Kto upoważnił wszystkich biskupów i kapłanów do odprawiania mszy św. i udzielania komunji świętej? Kiedy ta władza była im dana przez Pana Jezusa?

Co wchodzi w zakres władzy kapłana i biskupa? Kiedy kapłan otrzymuje władzę wykonywania swego urzędu i od kogo ją otrzymuje?

Przypomnijmy dzieciom Ostatnią wieczerzę i słowa Chrystusa Pana: *To czynicie na pamiątkę moją*. Omawiamy przy tem sprawę odprawiania mszy świętej i udzielania komunji św. Dzieci same powinny powiedzieć to wszystko, co poznały, słuchając mszy św. w niedziele i święta. Następnie przechodzimy do innych sakramentów, wreszcie do święceń kapłańskich udzielanych przez biskupa, tym, którzy przygotowali się do stanu kapłańskiego.

Stwierdzamy, że kapłaństwo jest sakramentem, który daje łaskę do godnego odprawiania mszy św., udzielania sakramentów św., błogosławieństw, nauczania wiernych i prowadzenia ich najpewniejszą drogą do zbawienia (do życia wiecznego).

Mówimy o szatach kapłańskich, języku, w którym kapłan odprawia mszę św. i udziela sakramentów i o naczyniach kościelnych, których używa przy dopełnianych obrzędach.

W końcu objaśniamy pieśń: „U drzwi Twoich“ i śpiewamy ją z dziećmi.

U drzwi Twoich stoję, Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Który pod postacią chleba,
Prawdziwy Bóg schodzisz z nieba.
Pan *zastępów*, Święty, Święty,
Bóg wszechmocny, *niepojęty*.

Któż Mu *godne* dzięki złoży,
Za ten dar miłości Bożej?
O jak wielki cud uczynił,
Gdy chleb w Ciało swe przemienił.
Nam je spożywać zostawił
Ażeby nas przez to zbawił.
Święty, mocny, nieśmiertelny,
W *Majestacie* swym niezmierny,
Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,
Sprawiedliwym — *miłościwy*.
Drżą przed Tobą Aniołowie,
Wszyscy niebiescy duchowie,
Choć na Twoją twarz patrzą,
Pojąć Ciebie nie zdołają.
Ni *Serafin*, *Cherub* czysty,
Ni Archanioł wiekuisty
Nie ma, co człek dostępuje
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Jam nie godzien, Panie tego,
Abyś wszedł do serca mego,
Ale rzeknij słowo Twoje
A niem zbawisz duszę moją.

Polski.

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Ćwiczenie w mówieniu i pisaniu.

Na ostatniej lekcji zeszłego tygodnia nauczyciel przypomniał dzieciom, żeby przyniosły materiał do ostatniego numeru gazetki szkolnej. Dziś więc upomni się o niego, zbierze go i przyrzeknie rozpastryć go na następną lekcję.

Ćwiczenia w mówieniu.

Okolicznościowo porozmawia też nauczyciel z klasą o ostatnich numerach „Płomyka“. Czemu były one poświęcone? Który numer był szczególnie ciekawy? Co w nim najwięcej się podobało dzieciom? Znajdzie się w związku z tem dość tematu do opowiadań i streszczeń, które są nudne, gdy dotyczą znanej całej klasie i dopiero co poznanej czytanki, ale nabierają życia, gdy mają za temat lekturę domową, której wrażeniami dzieci chętnie się dzielą.

Po przeprowadzonych w ten sposób ćwiczeniach w mówieniu, zadajemy *ćwiczenie w pisaniu*: każemy z pamięci spisać wszystkie tematy poszczególnych numerów „Płomyka“. Monograficzny ich charakter spostrzegły dzieci dawno, a nauczyciel nieraz zwracał na niego uwagę w rozmowach o pisemku. Teraz chodzi o to, żeby dzieci wykazały pewne opanowanie pamięciowe tych tematów.

Oczywiście przekonamy się przy tej sposobności, który numer najwięcej potrafił zainteresować klasę i dzięki czemu został zapamiętany przez najwięk-

szą ilość uczniów. Zadanie ma jako tytuł: Czemu poświęcone były tegoroczne numery „Płomyka“?

Może to być poprostu spis. Może jednak być on rozszerzony, opatrzony przez dzieci uwagami, a nawet krótkimi streszczeniami.

Pracę tę należy dać w poniedziałek ze względu na to, że w sobotę i niedzielę dzieci miały czas i sposobność przejrzeć pisemka w świetlicy szkolnej.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Korekta zadania piśmiennego. Ćwiczenia w czytaniu.

Przeglądając wczorajszą pracę klasową nauczyciel wynotowuje sobie, które numery „Płomyka“ zostały przez dzieci pominięte. Mogły to być numery bądź słabsze, bądź obce zainteresowaniom naszych dzieci ze względów regionalnych lub indywidualnych. Mogły to też być i takie numery, o których nie było mowy w klasie, a więc materiały ich nie został niczem utrwalony w umyśle ucznia i dlatego łatwiej uległ zapomnieniu. Nauczyciel oblicza, ilu uczniów wspomina o każdym poszczególnym numerze. Wypisuje więc sobie na kartce kolejne numery pisemka i stawia przy każdym z nich kreski w miarę, jak spotyka się ze wzmianką o nim w pracach dzieci. W ten sposób z łatwością przekonamy się, który numer cieszył się największą popularnością w naszej klasie.

Rezultat tej kontroli można odczytać dzieciom, zainteresuje on ich z pewnością, jak wogóle każdy obraz ich życia. Nasunie on też niewątpliwie dużo materiału do dyskusji nad tem, dlaczego właśnie dane numery tak się podobały. Dzieci swobodnie

i chętnie wypowiedzą się na ten temat. Będą tu miały rzeczowy materiał, który pozwoli wyciągnąć wnioski, dotyczące charakterystyki ich klasy. Okazuje się np., że interesuje się ona najgoręcej sportem, albo wojskiem, historją, lub wynalazkami, natomiast nie interesuje się przyrodą.

Nauczyciel pomoże dzieciom stwierdzić ten stan rzeczy, ale nie po to tylko, żeby ustalić jak jest, ale dlatego, żeby je zachęcić do rozszerzenia swoich zainteresowań przez wskazanie jednostronności, w jaką popadła nasza klasa.

Przypomnimy więc piękne numery naszego pisemka na tematy mniej popularne w klasie, a przecież godne uwagi, podsunieśmy odnośne numery, opowiemy coś ciekawego w związku z danem zagadnieniem i przeczytamy z pisemka, szczególnie interesujący artykuł na dany temat.

Wracając do charakterystyki naszej klasy na tle lektury pisemka, proponujemy uczniom, żeby zrehabilitowali list zbiorowy do redakcji „Płomyka“, ze sprawozdaniem z całorocznej lektury pisemka. W liście tym dzieci opowiedziałyby, w jaki sposób przekonały się, które numery najwięcej miały powodzenia w klasie i postarałyby się wyjaśnić, czemu przypisują swój wybór.

W zakończeniu listu powinno się znaleźć podziękowanie dla Redakcji za owe piękne i interesujące numery.

LEKCJA TRZECIA

Warjant A.

Temat: „Głos Warszawy“ str. 99.

Radjo jest tematem zawsze aktualnem. Niema przecież dnia, żeby dzieci nie słuchały go w szkole,

albo w domu, lub nie marzyły o nim tam, gdzie go jeszcze niema.

Wobec wzmożonej akcji T.S.L., która zaprowadza teraz masowo radja w świetlicach, w czasie będzie ładne opowiadanie Boguszewskiej p.t. „Głos z Warszawy”.

Pogadankę wstępną zastosujemy ściśle do warunków lokalnych. (Jak zdobyliśmy nasze radjo? W jaki sposób możemy je zdobyć? Jakie znaczenie miałyby radjo tu w szkole? Jakie ma w domu?).

Dajemy krótką informację o tem, ile stacyj nadawczych jest w Polsce, która najbliższa, którą więc możemy od nas słyszeć najlepiej?

Następuje odczytanie powiastki w całości — przez uczniów po cichu, lub przez nauczyciela głośno.

Klasa wypowiada się swobodnie o treści czytanki. Należy ustalić, czy dzieci zrozumiały, że każda część czytanki dzieje się gdzie indziej, ostatnia zaś w każdej szkole. Po doprowadzeniu dzieci do zrozumienia o co chodzi, zapisujemy więc: 1) w Nacieku na Polesiu, 2) w Strzeliskach Wielkich na Pomorzu, 3) w Horoble w Małopolsce, 4) w Naciesku na Polesiu, 5) w każdej polskiej szkole.

Czy jednak niema łączności pomiędzy temi częściami? Co jest podobnego w każdej części? Jaki jest między niemi związek? Czego nie wiedzieli ludzie we wspomnianych wsiach? Jaka niespodziankę miały dzieci we wsi Naciek?

Teraz odbywa się czytanie powiastki urywkami. Przedtem dzieci zastanawiają się, czy można byłoby zmienić ich kolejność bez szkody dla treści. Okazuje się, że część pierwsza mogłaby zostać przedstawiona bez ujmy dla całości. Dzieci rozumieją, że tylko

między częściami 3, 4 i 5-tą jest związek w czasie, gdy część pierwsza i druga dzieją się jednocześnie.

Poruszone, ale nie wyczerpane na początku tej lekcji zagadnienie: jakie ma znaczenie radjo w szkole — zostanie teraz rozszerzone w dyskusji i pogłębione. Okazuje się bowiem, że radjo nietylko dlatego jest nam potrzebne w szkole, że pomaga uczyć się i że przez nie dowiadujemy się wielu rzeczy z szerokiego świata i nietylko dlatego, że jest najlepszą rozrywką. Znaczenie jego może być jeszcze głębsze, a to dzięki istnieniu działu szkolnego w polskim radjo. Ułatwia on komunikację pomiędzy poszczególnymi szkołami i pośredniczy w pomaganiu sobie wzajemnem przez dzieci, jak o tem wymownie świadczy fakt opisany w naszej czytance. — Odnajdźcie w opowiadaniu zdanie, w którym myśl jest pięknie wyrażona (ostatni). Może i nasza klasa chciałaby nawiązać poprzez radjo kontakt z jakąś uboższą szkołą, może chciałaby się zwrócić z jakąś prośbą do organizacji szkół warszawskich. Tą drogą szkoła nasza może zrobić wiele dobrego, może też otrzymać pożyteczne dary od kolegów z miasta, jak książki, piłkę, gry i t. p.

Omawiamy projekt napisania listu do Polskiego Radja, który niewątpliwie się wyłoni. Jeżeli klasa prosi o jakąś przesłwkę, musi na wzór opisanej klasy w naszej czytance zgóry zaofiarować kolegom z miasta jakieś dary. Obmyślimy je — mogą to być wyroby ludowe, jakie dzieci nasze umieją wykonać — wyszywanki, wycinanki, plecionki z kory, pisanki i t. p.

Cwiczenia ortograficzne.

Odnaleźć i rozmieścić w słowniczku w odpowiednich działach wyrazy trudne pod względem pisowni: *po occie, wierzyć, urządzają, Pomorze.*

Odnaleźć wyrazy napisane dużą literą. Ugrupować je. (Nazwy geograficzne i imiona własne). Ułożyć zdanie, gdzieby wyraz *Wielkie*, napisany dużą literą w naszej czytance, powinien być pisany małą literą. Tak samo postąpić z wyrazem Sikora.

Przy sposobności nauczyciel zwraca uwagę uczniom na typowość imion i nazwisk w każdej dzielnicy Polski. (Marta, Agnieszka i Francek na Pomorzu, Polina Miłosz na Huculszczyźnie i t. d.).

Ćwiczenia gramatyczne.

Powtórzenie wszystkich wiadomości gramatycznych na podstawie rozbioru logicznego i gramatycznego zdań: „Ale przyszedł dopiero do dobrej chwili. Przecież tu nawet kolej z Warszawy nie odchodzi. A pan kierownik śmieje się po swojemu“.

Zadajemy: Napisać projekt listu od naszej klasy do Polskiego Radja.

LEKCJA TRZECIA.

Warjant B.

Temat: Czytanka.

Na ostatniej lekcji pisaliśmy list do redakcji „Płomyka“. List ten oczywiście należy wysłać. Zrobić to muszą dzieci same pod kontrolą nauczyciela. Z adresowanie listu jest dla nich jeszcze pracą poważną, ale z której wywiązać powinny się dobrze.

Nawiązując do wysłania naszego listu nauczyciel opowie, że był czas, gdy pisano listy całkiem inaczej i nie było się nigdy pewnym, czy dojdą do rąk adresata. Przeczytamy teraz opowiadanie o takim właśnie liście. Jest to czytanka „List do Michała“ na str. 82.

Uczniowie przeczytają opowiadanie po cichu.

Co to był za list? Kiedy pisany? Co wiecie o roku 1920? Jak był ten list adresowany? Dlaczego nie można było podać żadnej miejscowości na adresie?

Jak się odbywało pisanie listu do Michała? Czego dowiedzieliśmy się z opowiadania o rodzinie Michała? (Z kogo się ona składała? Co wiemy teraz o każdym z jej członków, a szczególnie o matce?). Czego dowiedzieliśmy się o uczuciach rodziny do Michała? Czy rodzina ta jest patrijotyczna — po czem to możemy poznać?

Teraz uczniowie czytają opowiadania głośno i ustalają szczegóły, co do których zachodziły przy streszczeniu wątpliwości.

Pozwalamy snuć przypuszczenia na temat warunków, w jakich Michał otrzymał list od rodziny. Dajemy kilka minut do namysłu. Poczem dzieci na ochotnika opowiadają, gdzie i w jakich okolicznościach list dotarł do Michała.

Ćwiczenia ortograficzne.

Wyszukać i wypisać wyrazy o trudnej pisowni. Umieścić je w słowniczku w odpowiednich działach. (*rzecz, rzadko, pióro, zawsze, półeczka, córeczka, Królikowski*). Napisać pochodne wyjaśniające pisownię wyrazów: b l i ż e j, w a ż n e, s ł u ż y, p ó ł e c z k a.

Zwracamy uwagę na pisownię daty (cyfry rzymskie i arabskie, przecinki). Dyktujemy kilka dat.

Ćwiczenia gramatyczne.

Do jakich części mowy należą wypisane wyrazy? Rozbior logiczny i gramatyczny zdań: „Pisanie listu do Michała nie było taką prostą rzeczą. Zawsze kończyło się na Władce. Miecio długo szukał czystej kartki. Narzucała na ramiona chustkę i szła. Wtedy

dopiero wracała do domu. Rozwinąć zdanie „Władka pisała“.

Rozbiór jest doskonałą sposobnością do powtórzenia wszystkich wiadomości z gramatyki.

Zadajemy: Przeczytać opowiadanie „List do ojca“ str. 17. Opowiadanie to dzieci same odnajdują na lekcji w odpowiedzi na pytanie nauczyciela, jaka czytanka o liście znajduje się jeszcze w naszym podręczniku.

Napisać odpowiedź Tomka na list ojca.

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Pogadanka w związku z ostatniem opowiadaniem i dyktando.

Warjant A.

Na lekcję dzisiejszą dzieci miały napisać listy (Warjant A — list do Polskiego Radja, warjant B — odpowiedź Tomka na list ojca). Uczniowie odczytują te listy, przyczem, wywiązuje się dyskusja na tematy w nich poruszone, nauczyciel korzysta ze sposobności, żeby przypomnieć o formach obowiązujących w listach — staranności pisma, napisaniu daty, odpowiedniego nagłówka i zakończenia. Każde dzieciom oceniać prace kolegów, motywować za każdym razem swoje zdanie.

Przy warjancie A rozszerzamy temat wczorajszej lekcji podsuwając zagadnienie: co jeszcze ludzi łączy, donosząc im co się dzieje na świecie? (Gazeta, książka).

Doprowadzamy do zrozumienia, że jeżeli wszystkich ludzi na świecie interesuje radjo, książka i gazeta, to widać wszyscy, choćby nie wiem, jak daleko jedni od drugich mieszkali, mają wspólne sprawy,

którymi się przejmują. A więc są jakieś nici wspólne, które łączą całą ludzkość. Są to te same uczucia — ciekawość, tego co się dzieje daleko lub co się działo dawno, przyjemność słuchania pięknej muzyki, ładnej opowieści i t. p.

Przy warjancie B wywiąże się zapewne rozmowa o bezrobociu, z którym walczył ojciec Tomka Modronia. Jak sobie poradził wreszcie, jak znalazł pracę? Czemu to zawdzięcza? Podkreślamy znaczenie przedsiębiorczości, odwagi życiowej i chęci do pracy w walce o znalezienie kawałka chleba. Gdyby ojciec Tomka poddał się rozpacz i beczynnie siedział w domu, jak to wielu ojców zrobiłoby na jego miejscu, zapewne nie znalazłby zarobku.

Uczniowie odczytują teraz głośno zadane do domu teksty. Nauczyciel następnie kieruje uwagę na te szczegóły opowiadania, o których nie było dotąd mowy ani w ćwiczeniach piśmiennych dzieci, ani w rozmowie na lekcji. Uczniowie sami powinni wskazać takie nieomówione dotąd szczegóły.

Resztę lekcji poświęcimy na omówienie trudniejszych wyrazów, jakie występowały w dzisiejszych pracach domowych. Nauczyciel podczas odczytywania prac uczniów, notował sobie odpowiedni materiał. Teraz zaś zapyta o ortografię tych wyrazów i omówi ją. Zebrany materiał uczniowie zapisać do słowniczek.

Na zakończenie lekcji damy krótkie *dyktando*:

Dziś wszyscy ludzie mogą łatwo korzystać z urządzeń komunikacyjnych: (urządzenia te mają dzieci wyliczyć same). Każdy rad poznać świat. Radjo w izbie — świat na przyźbie. Gdy zaś chcesz sam udać się w drogę, to możesz wybierać pomiędzy różnymi sposobami podróży: (dzieci wyliczają same). Ale

w naszym mieście (wsi) korzystać można tylko z... (dzieci dopisują same koniec zdania). Bardzo chciałbym spróbować jazdy...

Zadajemy: Ćwiczenie 32 z „Nauki pisowni“.

LEKCJA PIĄTA.

Temat: *Wierszyk p. t. „Muzyka żab wieczornych“.*

Podczas wieczornych spacerów słyszą dzieci chóry żab w stawach, na mokradłach i łąkach. Głos ten zwykle bardzo je zaciekawia, odzywa się wszak z głębi wody, a orkiestra, która go wydaje, jest niewidzialna. To wystarczy, ażeby wywołać zaciękanie. Przypominamy dzieciom chóry żab, które słyszą teraz tak często, wypytamy, gdzie i o jakiej porze dnia się one rozlegają. Wydobywamy też od klasy wszystkie wiadomości przyrodnicze o żabach i bocianie. Kiedy bocian udaje się na polowanie? Kiedy żaby są przed nim bezpieczne? Jak więc tłumaczyć, że tak cicho zachowują się we dnie, a tak głośno w nocy?

Niechaj dzieci opiszą po swojemu chóry żabie. Czy zauważyły już, że żaby w dwojaki sposób śpiewają?

Po takiej pogadance wstępnej nauczyciel odczyta głośno wierszyk Staffa, który pozwalamy sobie poniżej przedrukować z podręcznika „U progu Polski“ dla użytku Czytelników naszych, nie korzystających z tej książki.

MUZYKA ŻAB WIECZORNYCH.

Gdy krwią słońca zachód ociekł
i na gnieździe zasnął bociek,
gdy konają zorze blade

żaby rade — rada w radę.
Będą kumać tak do rana
bo nie boją się bociana.

Najpierw głos głęboki, głuchy
jakby z dna wzdychały duchy
jęknie cicho, trwożnie słabo:
Jakżeś biedna, żabo, żabo!
Do ukrytej w grzązkiem bagnie
żadne serce się nie nagnie,
żadna dusza ci nie bliska,
boś jest brzydka, zimna, śliska.
Pysk od ucha aż do ucha
i nazywasz się ropucha.
Choć schowana w sit, w szuwarzy,
łowisz muchy i komary
nienawistnaś jest każdemu,
powiedz, kumo, czemu, czemu?

Gdy krwią słońca zachód ociekł
i na gnieździe zasnął bociek,
gdy konają zorze blade,
żaby rade — rada w radę.

W rozmarzonych cisz zadumie
głos podaje kuma kumie
będą kumkać tak do rana,
bo nie boją się bociana...

Leopold Staff.

Jak wyjaśnia sobie autor wiersza kumkanie żab?
Jak wyjaśnia sobie głos głuchy, nierechoczący, który wydają niektóre stawy (głosy duchów uzalających się nad losem żab). Ile więc chórów żabich różni poeta? Czy znacie te chóry? Odczytamy teraz

wierszyk w ten sposób, żeby odpowiedniem modulowaniem głosu uplastyczyć myśl poety. W tym celu trzeba nadać strofie drugiej zupełnie inną tonację niż pozostałym. W niej bowiem opisane są właśnie głosy owych „duchów“. Strofa ta powinna być mówiona wolniej, ciszej i bardzo nastrojowo.

Teraz tekst odczytają dzieci (przy warjancie B trzeba będzie przedtem jeszcze podyktować go na tablicę i do zeszytów).

Uczniowie sami się zastanowią, jak można byłoby urozmaicić recytację wiersza. Podsunie myślenie, ażeby pierwszą strofkę mówić chóralnie, pierwsze trzy wiersze drugiej — solowo, resztę tej strofki niech wypowie grupa dzieci o niskich głosach. Zwrotka trzecia ma być mówiona solowo, ostatnia — chóralnie. Przy odczytywaniu próbnem należy zwrócić uwagę na powtarzające się słowa: „żaby rade — rada w radę“ oraz „kuma kumie“ i wycieniować je tak, ażeby uwydatnić wartości dźwiękonaśladowcze tych zwrotów. Specjalną uwagę należy poświęcić opracowaniu zwrotki drugiej a zwłaszcza wypowiedzeniu słów: „Najpierw głos głęboki, głuchy... wzdychały duchy... jęknie“ i t. d.

Uczniowie powinni sami poddawać odpowiedni ton recytacji, a następnie wyjaśniać, dlaczego dany wyraz lub zdanie wymaga takiej właśnie ekspresji.

Po kilkakrotnych próbach, gdy ogólne brzmienie recytacji jest już ustalone i utrwalone w pamięci uczniów, zadajemy nauczyć się w domu pierwszych dwóch zwrotek naszego wierszyka.

Temat: Powtórzenie lub testowanie.

Już tylko niewiele dni pozostało do końca roku szkolnego. Liczymy się więc w naszych „Lekcjach“ z tem, że nauczyciel sporo czasu poświęca w obecnej porze przepytывaniu uczniów w celu ostatecznego zbadania ich postępów i zakwalifikowania dzieci do następnej klasy.

Materiał z prac piśmiennych mamy zawsze pod ręką w dostatecznej ilości, o ile robimy przepisową ilość ćwiczeń. Natomiast zbadanie postępów ucznia w czytaniu oraz w rozwoju ogólnym wymaga kontroli dodatkowej. Musimy bowiem jeszcze raz przekonać się, jak każdy z naszych uczniów czyta, jak umie się wyrażać, jak radzi sobie z przyswojeniem jakiejś nowej treści, jak zapamiętał materiał pogadankowy przerabiany na lekcjach i jaki jest wogóle zasób jego pojęć. Pozatem specjalnego przepytывania wymagają postępy z gramatyki, musimy stwierdzić czy dość swobodnie uczeń operuje pojęciami gramatycznymi i jakie ma wyrobienie w zakresie logicznego myślenia.

Czy wszystkich uczniów w klasie będziemy ustnie egzaminować pod koniec roku? Oczywiście, że nie. Mamy w klasie wiele dzieci, które znamy doskonale, bo często same zabierają głos, chętnie i obszernie odpowiadają, biorą żywy udział w każdej lekcji, a przez to dają nauczycielowi codzien okazję do stwierdzenia, co i jak umieją. Obok nich jednak znajduje się w klasie wiele dzieci biernych, nieśmiałych, skrytych lub zahamowanych. Są to jednostki ciche, zamknięte w sobie, milczące, odpowiadające półgłosem i chwiejnie. Im należy się najbaczniejsza uwa-

ga nauczyciela. Są to dzieci, którym jest trudno uzewnętrznić swe przeżycia, wyrazić swe myśli, dzieci, które się wolniej orjentują, gorzej pamiętają, trudniej zdobywają wprawę w każdym przedmiocie. Są to jednostki mniej zdolne, nieraz tylko czasowo zahamowane, żyjące w poczuciu mniejszej wartości, pozostające w gorszych warunkach rozwojowych pod wpływem szczególnych okoliczności rodzinnego życia, lub nędzy. Dzieciom tym należy się cierpliwa uwaga nauczyciela, poświęcić im trzeba więcej czasu przy zbadaniu postępów, dać im więcej ćwiczeń, więcej nowych sposobności do wykazania dobrych chęci, pracy i postępów. Dla tych dzieci nauczyciel musi znaleźć czas nieraz i poza klasą, żeby stworzyć dla nich jak najlepsze warunki przy ustnej odpowiedzi. Dobrze jest zająć zdolniejsze dzieci jakąś lekturą lub ćwiczeniem piśmiennem, a przez ten czas wypytywać szczegółowo słabszych uczniów.

Z reguły należałoby takim dzieciom dać do odczytania jakąś nową powiastkę, na określony przez nauczyciela temat, którą same mogą znaleźć w podręczniku, a tem samem wykazać już stopień swej inteligencji i orjentacji.

Czytanka powinna być przez dane dziecko odczytana przynajmniej w połowie. Po zapoznaniu się z jej całością, (w czytaniu następnego kolegi) niechaj dziecko samo powie, co w opowiadaniu najwięcej mu się podobało lub co je najwięcej zastanowiło. Nauczyciel nie powinien tu wysuwać sam żadnych zagadnień, chodzi przecież o to, żeby się przekonać o inteligencji ucznia, decydującą będzie więc tu jego samorzutna reakcja na dany materiał. Oczywiście należy na taki egzamin przeznaczyć czytanki o bogatej treści, gdzie cały szereg spraw narzucałoby się wrażliwości i uwadze d

Zadajemy kilka pytań dotyczących układu treści.

Na jakie rozdziałki podzielić można to opowiadanie, albo: Jakie ilustracje narysowałbyś do tego opowiadania. Nauczyciel zorientuje się, czy uczeń zdaje sobie sprawę z ogólnego układu czytanki.

Rozbiór gramatyczny i logiczny kilku zdań pozwoli stwierdzić stopień wiedzy językowej ucznia.

Wreszcie dla rozpoznania, czy uczeń posiada minimum wiedzy i rozwoju koniecznego do przejścia do klasy następnej możemy się posłużyć *testowaniem*.

W numerze bieżącym (patrz artykuł końcowy) zamieszczamy testy z języka polskiego na cztery pierwsze klasy, które były zastosowane w szkołach powszechnych jednego z rejonów Warszawy. Są one nadzwyczaj łatwe i mogą być użyte tylko, jako sprawdzian minimum wiadomości, poniżej którego dziecko nie kwalifikuje się do otrzymania promocji. Testy te podajemy dla orjentacji. Chcąc przeprowadzić je w klasach, należy oczywiście przepisać je na powielaczu i rozdać dzieciom, stosując się ściśle do załączonej „Instrukcji“.

UWAGA:

Już po oddaniu do druku poprzedniego numeru zapadła uchwała o przygotowaniu na dzień 3-ciego czerwca 10-lecia rządów P. Prezydenta Mościckiego. Nie byliśmy więc w stanie podać w numerze zeszłym materiału potrzebnego nauczycielowi w związku z tą uroczystością. Sądymy jednak, że artykuły i pogadanki zamieszczane przez nas w numerach poświęconych imieninom Pana Prezydenta w roku ubiegłym i bieżącym okazały się i tym razem użyteczne naszym Czytelnikom.



Geografia z przyrodą

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Pszczoły: tryb życia i wygląd.

Opis życia i wytwórczości pszczół stanowi temat obszerny, mający ważne znaczenie gospodarcze, należy mu więc poświęcić choćby cztery godziny lekcyjne. Samo przez się zrozumiałe, że najlepiej byłoby przeprowadzić obserwację nad życiem pszczół i ich obyczajami w terenie, koło ula. Ze względów technicznych jest to dość trudne. W każdym razie — jak zawsze — należy wykorzystać wszelkie nadarzające się okazje, by pokazać pszczoły w naturze; nauczyciel wyzyska wszystkie zebrane przez dzieci wiadomości o pszczelnem społeczeństwie. Prócz tego posiłkować się musimy przezroczami, tablicami, eksponatami i t. p., by lekcję uczynić jaknajbardziej żywe, naturalne.

Rozdziały, które należy opracować, w toku lecyj, są następujące: 1) życie pszczoły, 2) jej wygląd zewnętrzny, 3) ustrój roju, 4) przeobrażenia, 5) hodowla pszczół. Tematy te mogą być również opracowane w wymienionym porządku. Jeżeli np. punktem wyjścia lekcji będą odwiedziny w pasiece, nauczyciel może rozpocząć od opisu hodowli pszczół i jej znaczenia gospodarczego.

Kierując się powyższym planem, nauczyciel poleci dzieciom przypomnieć sobie, gdzie spotykały pszczoły. Okaze się, że najczęściej w sadzie, w porze kwitnienia, w ogrodzie, na łące. Już podczas odwiedzin w sadzie zastanawialiśmy się nad tem, co one tam robią?

Należy pozwolić uczniom powtórzyć wszystko, co o pszczołach wiedzą. Uczniowie przypomną sobie zapewne o przenoszeniu pyłku kwiatowego (zapyłaniu) przez pszczoły i o tem, jak poszukują pokarmu.

Rozszerzymy teraz i pogłębimy te wiadomości.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że celem odwiedzin pszczoły nie jest, rzecz prosta, troska o zapylanie kwiatka, ale chęć zaspokojenia głodu swego, ale i innych pszczół w ulu. O sposobie zbierania zapasów pomówimy obszerniej poniżej.

Jakiego pokarmu szukają pszczoły?

Klasa już wie, że u nasady wielu kwiatów wydziela się słodki sok, który stanowi przysmak dla wielu owadów, między niemi i dla pszczół. Wchodząc głęboko do kwiatka, pszczoła potraça o pylniki, z których wysypuje się pyłek i przylega do jej włochatego ciała. Pszczoła wychodzi z kwiatka umączona. Co się z tym pyłkiem dzieje? Gdyby klasa miała okazję zobaczenia pszczoły obsypanej pyłkiem, to niejednoby opowiedziała. W przeciwnym razie nauczyciel wyjaśnia, że pszczoła po opuszczeniu wnętrza kwiatka obsypana pyłkiem nie leci natychmiast dalej, ale pyłek najpierw usuwa. Odbywa się wtedy coś w rodzaju czesania lub szczotkowania, do czego pszczoła ma też odpowiednie narządy. Przy dokładniejszym obejrzeniu owada widzimy, że tylne nóżki pszczoły pokryte są gęstemi jakby włoskami, szczecinkami, służącymi jej jako grzebień i szczotka. Pszczoła wyczesuje swoje ciało, pazurkami zbiera grudki pyłku i zbiera go skrzętnie. Ale gdzie? Na tychże tylnych łapkach od strony wewnętrznej ma wygłębienia, t. zw. „koszyczki“, do

których w postaci kuleczek składa swoją drogo-cenną zdobycz.

Nie wiemy jeszcze, jaki narząd posiada pszczoła do spijania soku. Przypominamy, że kwiaty drzew owocowych i innych, na których siadają pszczoły, nie mają głębokich kielichów. Prawdopodobnie więc pszczoła nie ma długiej trąbki, tylko krótką, dla wysysania słodczy z miodników. Tak też jest rzeczywiście, prócz tego ma ona w pyszczku jeszcze języczek, którym zlizuje sok, a także mocne szczęki, by móc przegryzać kielichy dla dostania się do słodczy.

Teraz powstaje nowe zagadnienie: czem się pszczoła kieruje przy wyborze kwiatków?

Popatrzmy jeszcze raz na głowę pszczoły, może znajdziemy wyjaśnienia. Klasa zna już rolę rożków owadów. Ustalamy, że są to narządy powonienia i dotyku (ten drugi zmysł znajduje większe zastosowanie w ulu), które utrzymywane są w idealnej czystości, przez pocieranie je drugą parą nóżek. Poza-tem na głowie widzimy parę dużych oczu, świetnie działających. Posiłkując się zatem dobrym wzrokiem i doskonałym powonieniem umie pszczoła zdaleka już wybierać kwiaty, odpowiadające jej barwą i zapachem.

Wracamy do naszej pszczoły; uzbierała ona dużo soku i obciążona kuleczkami pyłku kwiatowego, zrywa się do lotu. Przyjrzyjmy się jej skrzydełkom — czy są one podobne do znanych nam już skrzydeł motyla lub chrabąszcza? Uczniowie z łatwością stwierdzą, że pszczoła posiada dwie pary, błoniatych, przezroczystych, delikatnych skrzydeł.

Pszczoła leci w stronę ula. Czy wpadnie ze swemi skarbami do pierwszego lepszego?

Nigdy w świecie; każda pszczoła jest mieszkanka jednego ula i tylko do niego poleci, rozpoznaje go w jakiś jej wiadomy sposób, nigdy się nie pomyli.

LKECJA DRUGA.

Temat: Ustrój roju.

Śledzimy dalej naszą pszczołę. Usiadła na „prugu“ ula. Natychmiast podbiegły do niej strażniczki, które stale znajdują się na warcie przy wejściu do ula i różkami badają każdego przybysza. Mieszkankę ula wpuszczają, obcą pszczołę odpędzają; gdy natręt nie chce odejść, napadają na niego, kłują żądłami i uśmiercają nieraz.

Dopiero po takiej wstępnej rewizji pszczołka może się dostać do wnętrza. Tu podbiegają do niej inne pszczoły, zabierają z niej kuleczki pyłkowe i zanoszą do spiżarni. Teraz przybyłej przydaje się zmysł dotyku, gdyż w ulu jest ciemno, mimo to odnajduje miejsce, gdzie złożyć ma swój zapas miodu. Skąd go wzięła? Okazuje się, że sok kwiatowy zatrzymany w wołu (rozszerzenie przetyku) ulega zmianie i zostaje potem wydalony przez pyszczek w postaci znanego nam słodkiego miodu. Spełniwszy swoją pracę, pszczoła znów odlatuje na poszukiwanie soku i pyłku, aby znów go odnieść do ula. Tak pszczoła pracuje przez dzień cały w ciągu lata. Pracowite te owady spotkać można wszędzie, nawet w miastach, a zawsze trafiają z powrotem do swego domu, choćby były oddalone odeń nawet o kilka kilometrów.

Zkolei zobaczymy, co się dzieje z zapasami, które pszczoły - „zbieraczki“ przyniosły do ula. Była wzmianka o spiżarni — jakiego rodzaju to spiżarnia?

Nauczyciel lub jeden z uczniów opowie o budowie plastrów wosku, który wydziela się cienkimi warstewkami z powierzchni ciała pszczoł. Następnie pokaże prawdziwy plaster, ewentualnie na tablicy lub wreszcie narysuje kształt poszczególnych komórek z wosku; zwróci uwagę na wspólne ścianki sąsiadujących ze sobą. Osiągnięta tu jest maksimum przestroni przy minimum zużycia materiału budowlanego. Komórki mają wygląd estetyczny.

Zastanówmy się dla kogo pszczoły zbierają te zapasy?

Z tego, co już wiemy o zwyczajach panujących w ulu, widać, że nie wszystkie pszczoły wylatują po pożywienie; widzimy strażniczki, „zbieraczki“, wreszcie budowniczkę, zajęte tworzeniem plastrów z komórkami. Dla tych wszystkich pracownic znoszą pszczoły pożywienie: z ogrodów, łąk, pól.

Jeszcze raz przyjrzyjmy się plastrum: nie wszystkie komórki są wypełnione materiałem spożywczym, wiele z nich służy również jako kolebki dla młodego pokolenia. W ulu składane być muszą jajka. Któż je składa?

Przypada to w udziale jednej jedynej pszczole w całym ulu, t. zw. matce lub królowej.

Nauczyciel pokazuje królowę i zachęca dzieci do zneleżenia tych cech zewnętrznych, które różnią matkę od pszczoły roboczej. Jest większa rozmiarami, węższy ma odwłok, krótsze skrzydła, nie ma narządów do zbierania miodu i pyłku.

Jak wytłumaczysz te cechy zewnętrzne?

Nie myślcie jednak, że matka ma mało roboty! Chodzi ona po próżnym plastrze, zagląda do każdej komórki, jakby badała jej czystość i składa do niej jajeczko; potrafi ich złożyć przeszło tysiąc dziennie;

przyznać trzeba, że to nielada praca. To też już niczem innym się nie zajmuje; czyszcza ją, karmi pszczoły robocze.

Widzimy zatem, że praca w ulu jest ściśle podzielona, każdy jego mieszkaniec sumiennie spełnia swoje obowiązki.

Omówiliśmy już zatem jakie prace wykonywują pszczoły - robotnice, poznaliśmy obowiązki matki, teraz poświęcimy parę słów trzeciemu gatunkowi pszczoł: trutniom. Nauczyciel wyjaśni, że są to samce, których nazwa stała się symbolem nierobów, próżniaków, żyjących cudzym kosztem.

LEKCJA TRZECIA

Temat: Przeobrażenia; rójka; pszczele społeczeństwo.

Zkolei zajmiemy się kwestją rozmnażania się pszczoł. Wiele dzieci wie z pewnością, jakim przeobrażeniom ulegają pszczoły. Owad rozwija się z jajeczka. Odpowiedzi uczniów wypadnie zapewne uzupełnić pewnymi szczegółami, charakterystycznymi dla pszczoł. Z jajeczka lęgnie się gąsieniczka, która nosi nazwę czerwia; wykluwa się ona z jajka w kilka dni (3—4) po ich złożeniu i jest beznoga, bezskrzydła, bezoka, zupełnie niedołączna. Opiekują się nią niańki, dostarczające jej pożywienia w postaci miodu zmieszanego z pyłkiem („chleb“), czyszcza, grzeją w razie zimna, usuwają skórkę po linieniu i t. p. Rozwój gąsieniczki trwa około 8 dni. Gdy gąsienice zamienia się w poczwarkę, niańki zamurują ją w komórkach przy pomocy wieczka z wosku. Po 12 dniach z poczwarki wychodzi pszczoła, pregryza wieczko, ale jest słaba jeszcze, z pomięte-

mi skrzydełkami. Towarzyski natychmiast śpieszą jej z pomocą, karmią, czyszczą i obznajmniają z ulem. Młoda zajmuje się początku czyszczeniem komórek, potem inną pracą, aż dopiero dobrze poznawszy swój ul, wylatuje nazewnątrz ula dla zbierania pożywienia.

Nie wszystkie rodzaje pszczół żyją jednakowo długo. Przeciętny wiek — to zwykle sezon letni, choć wiele robotnic zimuje, żyje więc dłużej. Trutnie cieszą się życiem zwykle od początku lata do sierpnia. Najdłużej żyje matka, czasem aż do 6 lat.

Zaznaczyć należy, że przyszłe królowe wychowują się w znacznie większych komórkach, t. zw. matczyniach. (Uzasadnij nazwę!). Pożywienie takiej gąsienniczki jest znacznie obfitsze, lepsze, dzięki czemu wyrasta też większy egzemplarz królowa-matka. Zjawienie się młodej królowej jest wydarzeniem wielkiej wagi dla ula.

Dzieci, mieszkające w sąsiedztwie pasieki, miały zapewne możliwość obserwować zjawisko rojenia się, może też same potrafią opowiedzieć przyczynę i przebieg rójki. Wiadomo, że dwie matki nie znoszą się wzajemnie; po urodzeniu się młodej często walczą ze sobą, dopóki jedna z nich nie padnie, druga wtedy spokojnie wraca do swoich obowiązków w ulu i dzieje się wszystko po dawnemu. Bywa jednak i tak, że młoda królowa wypędza starą z ula, za nią podąża część pszczół, które przy sprzyjających warunkach zakładają nowy rój. Jeżeli to się dzieje w pasiece, wśród pszczół domowych, doświadczony pszczelarz wyczuwa co się święci, szykuje odrazu nowy ul z napoczętymi plastrami i osadza w niem nowy rój.

Rójki odbywają się przeważnie w czerwcu.

Biorąc za podstawę omawiane już zwyczaje pszczół, nauczyciel postara się o wyprowadzenie wniosków, dotyczących ustroju społecznego pszczół. Stwierdzamy więc przede wszystkim, że pszczoły są owadami towarzyskimi, żyjącymi w ustroju o ściśle określonych prawach i obowiązkach członków. Wszystko wyrabiają o własnych siłach. Uczniowie powtórzą, jakie prace są wykonywane w ulu, jaki jest jej podział.

Pszczoły są przywiązane do ula, którego każda z osobna i wszystkie razem gotowe są bronić z narażeniem życia.

Narzędziem obrony jest żądło. Wśród wielu ludzi rozpowszechniony jest pogląd, że pszczoła „kąsa“; należy ten błąd wyplenić i wyjaśnić, że narzędziem obrony pszczoły jest żądło, znajdujące się na końcu odwłoka, zębów zaś nie posiada.

Przestraszona lub podrażniona pszczoła kłuje żądłem i jednocześnie wpuszcza do ranki kropelkę jadowego płynu, który wywołuje bolesny obrzęk. Jeżeli żądło się oderwie od jej ciała, pszczoła umiera. Żądło zaś pozostawione w ciele człowieka nie jest szkodliwe, rozpuszcza się. Ciekawą może dla dzieci będzie wiadomość, że płyn, który wydziela pszczoła podczas żądlenia, stanowi do pewnego stopnia środek leczniczy przeciw reumatyzmowi.

LEKCJA CZWARTA

Temat: Znaczenie gospodarcze pszczół.

Klasa już wie cośniedoś o hodowli pszczół. W jakim celu człowiek prowadzi tę hodowlę?

Dzieci oczywiście same wspomną o miodzie.

Kto jadł miód? Jaki ma smak? Co powiesz o jego zapachu, barwie, wyglądzie?

W jakiej postaci go jadaamy?

W tem miejscu wypada podkreślić, że miód jest niezwykle pożądanym dodatkiem do pokarmów, gdyż jest bardzo odżywczy (zawiera żelazo, wapno, fosfor), dzięki swym własnościom spełnia rolę leczniczą, wreszcie uodparnia organizm przeciwko chorobom.

Gatunki miodu są różne, zależnie od kwiatów, z których go pszczoły zbierają. Najcenniejszy to miód gryczany, bodaj i najdroższy (gryka zawiera dużo żelaza); najjaśniejszy i najbardziej pachnący i cenniejszy to miód lipowy, pochodzący głównie z soku kwiatów lipy. Najchętniej odwiedzanymi przez pszczoły roślinami, oczywiście w porze kwitnienia, są drzewa owocowe, akacje, lipy, gryka i in.

Dobry pszczelarz, dbający o swe pszczoły, stara się wysiewać właściwe rośliny dokoła pasieki, by oszczędzić pszczołom czasu i pracy, a sobie przysporzyć plonów.

Korzystamy również z plastrów, by zdobyć wosk.

Do czego służy wosk? (świece, przy wielu rzemiosłach, do podłóg, zastosowanie techniczne i in.).

Dlaczego „kto ma pszczoły, ma świat wesół“.

Sposób wydobywania miodu z plastrów nauczyciel omówi zależnie od spostrzeżeń poczynionych w tej dziedzinie przez uczniów, albo też zależnie od pomocy naukowych, którymi rozporządza.

Część miodu trzeba zostawić pszczołom na zimę. Z nastaniem chłodnych dni jesiennych pszczoły zapadają w śpiączkę, w dokładnie zaopatrzonym ulu. Budzą się czasem w zimie i posilają się, potem znów zasypiają. Poza tem, potrzebny im jest pokarm na

wczesną wiosnę, nim zdążą wyprodukować świeży. Wreszcie bywają też okresy letnie wyjątkowo niepogodne, kiedy pszczołom trudno o pożywienie.

Wszystkie te okoliczności dbały pszczelarz przewiduje i albo zostawia w ulu pewną ilość miodu, albo też dokarmia swoje pupilki (istnieją rozmaite specjalne dokarmiaczki). Pszczoły lubią też pić, szczególnie wodę z lekka posoloną i w dobrze urządzonej pasiece zawsze ją znajdują. O ilości wydobywanego miodu stanowią nie tylko dobre warunki, ale i należyta opieka pszczelna.

Przy sposobności przypominamy o Kurpiach, którzy słynęli z bartnictwa.

Dzieci z pewnością widziały ule rozmaitego wyglądu. Temat ten może być poruszony tylko w ramach spostrzeżeń w otoczeniu. Nauczyciel może też wspomnieć o dzikich pszczołach, gnieźdzących się w dziuplach leśnych drzew. Pszczelarze starają się chwycić dzikie roje (p. lekcja polskiego w Nr. 37).

Parę słów należy również poświęcić cechom, wyróżniającym pszczoły, mianowicie ich pracowitości, rzadności i zgodności. Znamy przysłowie, „pracowity jak pszczoła“, nauczyciel postara się, by dzieci same uzasadniły słuszność tego rodzaju porównań. Mówimy, że uspołecznione, zorganizowane życie pszczoły może nawet ludziom posłużyć jako przykład.

Na zakończenie przypominamy jeszcze raz o wymianie usług między rośliną a pszczołą; na czem ona polega?

LEKCJA PIĄTA.

Temat: Trzmiel.

Owad podobny do pszczoły, ale znacznie większy, wygodniej go też można obserwować.

Odrązu przeprowadzimy różnicę między nim a pszczołą. Okaze się, że choć naogół budowa ciała owadów jest podobna, to trzmiel jest bardziej ociężały, bardziej owłosiony, przypomina małego niedźwiadka.

W zachowywaniu się obydwu tych owadów znajdujemy również różnice: pszczoła lata cichutko, poruszając zlekka; przelot trzmiela zaś zawsze usłyszymy dzięki charakterystycznemu buczeniu. Sposób pracy mają podobny, trzmiel może nawet pracowitsze od pszczoły: wieczorem gdy pszczoły już śpią w swych ulach, słychać jeszcze buczenie trzmieli.

Cel pracy jest podobny: zdobywanie pożywienia dla siebie i rodziny. Trzmiel też tak samo wyrabiają miód. Jest on jednak mniej smaczny, wyrabiany w znacznie mniejszych ilościach, niż pszczeli, gdyż i rodzina trzmieli jest bez porównania mniej liczna; z tego też względu nie jest przez ludzi wykorzystywany. Amatorką tego miodu jest mysz polna, która przy podbieraniu niszczy całe gniazdo.

Z kolei obejrzymy gniazdo trzmiela. Jest ono zwykle ukryte gdzieś w dołku w ziemi, pod liśćmi, ziołami; widać w nim również komórki, ale oddzielnie stojące w postaci jakby kubeczków; znajdują się w nich zapasy miodu i pyłku, albo czerwie, względnie poczwarki. Komórek w gnieździe zwykle niewiele — kilka, kilkanaście.

Najważniejsza różnica między pszczołami a trzmielami jest ta, że w ulu zimują z królową i pszczoły robocze; rodzina zaś trzmieli ginie w jesieni, przy życiu zostaje sama królowa. Chowa się ona w norce w ziemi, nakryta zeschniętymi roślinami przesypana ziemią, aby z wiosną się obudzić i zabrać do ciężkiej pracy. Sama wtedy buduje gniazdo, urzą-

dza komórki, składa jajeczka, zbiera zapasy — słowem ciężko pracuje. Dopiero gdy po jakich czterech tygodniach mniej więcej (zależnie od pogody i pożywienia) wylęgą się robotnice. matka pozwala sobie na odpoczynek. Robotnice wtedy przejmują pieczę nad gniazdem i pożywieniem, a matka już tylko składa jajeczka.

Trzmiel przeżywa te same przeobrażenia, co i pszczoła — powtórz, jakie?

Gąsienniczki trzmieli nie mają jednak takiej wygody jak ich pszczoły siostry.

Czy trzmiel również ułatwiają zapylanie roślin? Zaznaczyć trzeba, że trąbki trzmieli są dłuższe od pszczelich, przypomnij trąbkę motyla, może więc on czerpać sok z roślin o głębszych kielichach kwiatowych. Dzięki temu koniczyna np. zawdzięcza zapylanie prawie wyłącznie trzmielom.

Czy powinniśmy zatem uważać trzmiela za szkodnika, czy za naszego sprzymierzeńca?

Dla utrwalenia wiadomości jeszcze raz ustalimy podobieństwo i różnice między pszczołami a trzmielami.

Sposób życia, ustrój rodziny, pożywienie i jego zdobywanie, przeobrażenia i znaczenie dla roślin uprawnych — są podobne w obu społeczeństwach. Wyglądem zewnętrznym, sposobem zimowania, pracą królowej, ilością członków rodziny, kształtem gniazda — różnią się pszczoły od trzmieli

Arytmetyka z geometrią.

Temat: Testy.

Do numeru niniejszego dodane zostały testy z arytmetyki,*) które były stosowane w jednym z rejonów stołecznego miasta w czterech pierwszych klasach. W „Lekcjach“ uwzględniono cztery lata, gdyż są one ściśle ze sobą połączone; tworzą całość.

Zasadniczo testy są zwykle łatwe i przewidziany jest wysoki procent odpowiedzi pozytywnych. Po prostu autorowie testów chcieliby mieć wszystkie odpowiedzi dobre. Układ testów uwzględnia minimum wiadomości ze strony uczniów i jest w logicznym związku z zarządzeniem władz, które wystąpiły energicznie do zmniejszenia „plagi“ drugoroczności.

Na wzgląd ten musimy koniecznie zwrócić uwagę, gdyż testy, oglądane dopiero pod tym kątem widzenia a więc zmniejszenia liczby repetentów, stają się zrozumiałe.

Niemniej jednak poświęcimy trochę czasu tym testom i wykażemy w jakim stopniu zacieśniają one zakres wiadomości podany w programie. Stajemy wobec szczerze i jasno wyrażonego poglądu nauczycielstwa stolicy, które brało udział w układaniu testów. „Zmniejszyć chcemy program, zadowolnimy się mniejszym zasobem wiedzy naszych uczniów“. Wszelkie wyjaśnienia mniej lub więcej rzeczowe nie mogą zmienić faktu, że uczeń nawet bez przyswojenia sobie kursu arytmetyki może oddać arkusz testowy bez jednej złej odpowiedzi.

Pierwszym argumentem usprawiedliwiającym takie postawienie zagadnienia są względy psychicznej natury. Nic tak nie może zniechęcić ucznia, nic nie

*) p. artykuł „Testy na zakończenie roku szkolnego“, str. 61.

wpłyne na rozwój jego poczucia mniejszej wartości, jak przekonanie się, że na ogólnie przyjęty test nie umiał odpowiedzieć.

Podobny również skutek będą miały złe odpowiedzi ucznia na samopoczucie nauczyciela. Nietylko więc uczniowie — rozumowali autorowie testów, — ale i nauczyciele będą w następstwie gorzej pracowali, bo tracą jedni i drudzy wiarę w swoje siły. Na niski poziom testów wpłynęła też świadomość, że przy przepelnieniu klas, złym stanie zdrowotnym dzieci, braku podręczników nie można się spodziewać lepszych rezultatów. W końcu obawa, że złe odpowiedzi na arkuszu testowym muszą zwiększyć liczbę niepromowanych uczniów, a więc wywołać efekt przez władze nieaprobowany, wpłynęła na zwężenie zasięgu kursu.

Przystąpimy teraz do skrupulatnego wyznaczenia tych punktów, które znajdujemy w programie, ewentualnie w podręcznikach aprobowanych przez Ministerjum W.R. i O.P., a które nie są uwzględnione w testach.

I. *Zakres liczbowy.* Zasadniczą cechą programu dla klasy IV jest stopniowe rozszerzenie zakresu liczbowego do miliona włącznie. W imię tego wskazania w podręcznikach spotykamy przykłady obejmujące cztery działania dużymi liczbami. Jest to tem bardziej wskazane, że w roku przyszłym uczniowie będą się uczyli wykonywania czterech działań liczbami ułamkowymi, a więc dział liczb dużych musi im już być dobrze znany. W testach jednak spotykamy się w przykładach tylko z liczbami w zakresie do 10000. W działaniach liczby są tak dobrane, że uczniowie muszą umieć przekraczać progi liczbowe i rozbijać jednostki wyższych rzędów.

II. *Miary*. Program wspomina w kilku miejscach o tem, że uczniowie muszą znać układy miar. Podręczniki podają wobec tego pełne tabelki miar: długości, ciężaru, pojemności, czasu i wartości momentarynych. W testach jest mowa tylko o niektórych miarach: długości, ciężaru i czasu. Niektóre nawet bardzo popularne miary zostały pominięte.

III. *Ułamki*. Ułamki są również w testach potraktowane o wiele elementarniej, niż w programie. W paragrafie 4 na str. 92 pod nagłówkiem: „Pierwsze wiadomości o ułamkach“ czytamy. „Wprowadzenie ułamków na konkretach, obliczanie ułamka danej wielkości (na najprostszych przykładach). Ułamki o mianownikach 2, 4 i 8. Zamiana całości na połówki i odwrotnie, zamiana całości i połówek na ćwierci — i odwrotnie; zamiana całości, połówek i ćwierci na ósme części — i odwrotnie. Dodawanie i odejmowanie ułamków o mianownikach 2, 4 i 8“. Oto w tym dziale w testach uwzględniony został tylko punkt pierwszy.

I tu jednak występuje jeszcze jedno załamania. Program zaleca operowanie konkretami. W przeciwstawieniu testy nie wprowadzają konkretów, ale zalecają obliczanie $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ części z obrazu guzików ułożonych w ten sposób, by odnalezienie tych części nie stanowiło dla ucznia większych trudności. O wiele bliżej byłibyśmy chyba myśli przewodniej programu, gdyby zadanie to opierało się rzeczywiście na konkretach i pozostawiało uczniom trochę inicjatywy.

Np. Weź tuzin guzików; ułóż je tak, by łatwo było rozdzielić $\frac{1}{2}$ lub $\frac{1}{4}$ tej ilości. Narysuj $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ tuzina guzików.

Reszta punktów tego programu nie jest w testach wcale uwzględniona.

IV. *Pojęcia geometryczne*. Zupełnie tak samo traktują autorowie testów materiały programu, umieszczonego w paragrafie trzecim str. 92 pod nagłówkiem: „Elementarne pojęcia geometryczne“. Program obejmuje: 1) mierzenie odcinka, 2) odcinki linii prostych, równoległe i prostopadłe względem siebie, 3) kąt prosty, 4) prostokąt z uwzględnieniem kwadratu, 5) kreślenie okręgu i mierzenie średnicy. W testach zaś jest mowa tylko o liniach równoległych i prostopadłych względem siebie.

V. *Skala i plan*. Pojęcie skali i planu obszerniej trochę traktowane jest w teście geografji. W związku z testem arytmetycznym nie będziemy o tym punkcie wcale mówili.

VI. *Materiał zadaniowy*. Specjalnego omówienia wymagają zadania podane w testach. — Materiał zadaniowy jest ubogi. Mamy znowu do czynienia z obliczaniem kwot w związku z zakupami, a zakupujemy, jak zwykle naturalnie, produkty spożywcze i materiały piśmienne. Tok pracy ujęty ma być wzorem, sporządzony ma być rachunek.

Praktyka życia codziennego wykazuje rzeczywistość, że doskonała większość ludzi najczęściej posługuje się swoją umiejętnością liczenia w związku z zakupem najpotrzebniejszych produktów. Nie mniej jednak szkoła nie może zakresu nauczania tak radykalnie zacieśniać. Powierzchnowa nawet obserwacja życia przekonywa nas, że człowiek dorosły, a nawet już młodzież starsza i młodsza interesować się może zjawiskami, rozpatrywanymi pod kątem liczebności

i wielkości. Należy więc zająć się zjawiskami pod tym kątem widzenia.

Materiał zadaniowy może również mieć zabarwienie regionalne. Testy są przeznaczone dla szkół Warszawy, materiał zadaniowy może więc dotyczyć warunków życia stolicy.

Zadanie. Na planie Warszawy odnaleźć długość ulicy Marszałkowskiej; obliczyć jej długość rzeczywistą, posługując się podziałką. — Ile kilometrów na minutę przejeżdża tramwaj, jeżeli czas przejazdu z placu Unji Lubelskiej do ogrodu Saskiego trwa 12 minut?

W testach moment regionalny występuje bodaj raz jeden, a mianowicie w teście wadomości z historii dla kl. VI pod parag. V. „Wypisz nazwiska sławnych Polaków, których pomniki, są w Warszawie“. Jest to właściwie regionalność ujęta formalnie, a nie faktycznie. Warszawa, jako stolica zupełnie słusznie wznosiła w swoich murach pomniki nie tylko bohaterom, których losy były ściśle związane z dziejami miasta, ale i tym, którzy służyli Ojczyźnie. Niewszystkie więc pomniki mają w sobie silny akcent regionalny, który wprowadzić mamy w myśl wskazówek programu. Kiliński był faktycznym dzieckiem najdzielniejszego odłamu mieszczaństwa warszawskiego, król Zygmunt III z wysokości kolumny patrzy rzeczywiście na „swoją stolicę“. W przeciwstawieniu przez pomniki Mickiewicza lub Kopernika, chciała Warszawa uczcić i całą Polskę i słusznie wskazał głos narodu, że miejscem uczczenia powinna być stolica. Można by w samem sformułowaniu odpowiedzi testu zaznaczyć tę różnicę. W każdym razie jednak dobrze, że choć w tak skromnych rozmiarach pojęcie regional-

ności zostało uwzględnione. Niemniej ten moment musi być uwzględniony również i w testach innych przedmiotów i również w rachunkach, jeżeli zlecenie (str. 346), że istnieć mają „zadania, mające na celu wyrobienie umiejętności ujmowania zjawisk, w których występują cechy ilościowe“ nie ma zostać martwą literą. Zjawisk zaś takich będziemy naturalnie poszukiwali w całym otoczeniu ucznia, nie tylko zaś na jednym, odcinku życia praktycznego — zakupie sklepowym.

Po wyznaczeniu tych kilku zasadniczych rozbieżności między programem a testem, musimy jeszcze dorzucić kilka uwag, dotyczących zasadniczych wytycznych. Czy rzeczywiście wskazane jest obniżanie poziomu? Poprzednio wymieniliśmy przypuszczalne argumenty autorów i przyznali nawet, że argumenty te częściowo są zrozumiałe. Godzić się z nimi możemy jednak tylko częściowo. Zdajemy sobie przecież jasno sprawę, że ani nauczyciel, ani uczeń nie będą mieli satysfakcji, nie będą podniesieni na duchu, jeżeli nawet odpowiedzi będą w 100 procentach dobre.

Testy są za łatwe i dlatego nie mają właściwej powagi i nie pobudzają ambicji nauczyciela i ucznia.

Takie postawienie kwestji jest zawsze niewskazane i nigdy nie może mieć dalszego wpływu na bieg życia szkolnego, ani nie może być dźwignią dalszego postępu.

Podając testy warszawskiej Sekcji. Drugoroczności, chcemy jedynie zorientować naszych Czytelników co do minimum wymagań stawianych obecnie w poszczególnych klasach przed promowaniem.

Rysunki

LEKCJA PIERWSZA

(w koleracji z zajęciami praktycznymi)

Temat: Barwienie wstęg papierowych na wachlarzyki.

Jakkolwiek lekcja niniejsza ma na celu przygotowanie materiału do zajęć praktycznych, tem nie mniej jednak nie należy jej traktować jako lekcji pomocniczej. Przy barwieniu wstęg dzieci zdobywają nowe wiadomości tyżące się łączenia barw oraz nabierają wprawy w zakładaniu dużych płaszczyzn kolorami przy pomocy pendzla.

Jako tworzywo przygotować należy pasy cienkiego, lecz dość sztywnego papieru białego szerokości 10 cm. i długości 75 cm. każdy, licząc po trzy pasy na każde dziecko. Jako materiału barwiącego użyć można akwareli. Znacznie lepiej jednak będzie posłużyć się farbami anilinowymi, rozpuszczalnymi w wodzie. Znajdują się one w sprzedaży w postaci proszków. Proszki te należy rozpuścić w wodzie (w odpowiednich słoikach) i dopiero w tym stanie dać je do użytku dzieciom.

Przed przystąpieniem do barwienia wstęg zażądajmy od dzieci kilku prób wykonanych na dowolnych kartkach białego papieru. Pierwsza próba polegać będzie na ułożeniu obok siebie pasami kilku barw, wiążących się ze sobą harmonijnie. Odpowiedniość dobranych i zestawionych ze sobą barw bada nauczyciel w pierwszej korekcie. Druga próba polegać winna na kładzeniu bezpośrednio obok siebie dwóch barw w ten sposób, aby się one ze sobą nie zlewały — w tym celu druga barwa może być położona dopiero wtedy, gdy pierwsza całkowicie wys-

chnie. Prawdliwość zakładania w ten sposób płaszczyzn obu kolorami bada nauczyciel w drugiej korekcie. Trzecia próba polega na położeniu obok siebie dwóch barw, któreby się razem zlewały — w tym celu należy czystym pendzlem umaczanym w wodzie przeciągnąć wzdłuż papieru pas, a następnie jedną barwę położyć z jednej, drugą z drugiej strony owego mokrego pasa. Trzecia korekta nauczyciela polega na zbadaniu prawidłowego potraktowania technicznego teży próby oraz na zbadaniu odpowiedniego zastosowania kolorów. Zauważyć należy, że kolory dopełniające a więc zielony i czerwony, niebieski i pomarańczowy, żółty i fioletowy do wykonania powyższej próby się nie nadają, gdyż przy zlanu się wytworzą brudną plamę. Chcąc uzyskać dodatnie rezultaty teży próby, należy stosować barwy zasadnicze. Oczywiście najkorzystniej będzie, gdy do tego wniosku dojdzie dziecko samodzielnie na podstawie swych własnych doświadczeń, rzeczą nauczyciela jednak jest skierowanie uwagi dziecka na rezultaty połączeń tych lub innych barw ze sobą.

Po ukończeniu powyższych prób uczniowie przystępują do barwienia wstęg. Wstęgi te należy pomalować w pasy biegnące przez całą ich długość, przyczem każde z dzieci powinno jedną wstęgę pomalować w pasy proste, drugą w pasy faliste, t trzecią wpasy biegnące zygzakiem (Patrz — lekcja zajęć praktycznych „Wachlarzyk“ rys. Nr. 1, Nr. 2, Nr. 3).

Przy malowaniu wstęg dziecko dobiera barwy wedle swego uznania i także wedle swego uznania odziedla od siebie wyraźnie lub teży łączy przy pomocy zlewania poszczególne kolory.

W czasie barwienia wstęg nauczyciel czuwa nad starannością i dokładnością pracy.

Najlepiej przez każde dziecko wykonana wstęga

przeznaczona zostaje na wykonanie przez nie wachlarzyka.

LKECJA DRUGA.

Temat: Żaglówki (rysunek z wyobraźni).

Początek lekcji stanowić winno opowiadanie dzie ci o wyglądzie zewnątrznym żaglówki. W opowiadaniu swem uczniowie winni wyszczególnić przypominający trapez kształt samej łodzi, a raczej jej górnej, ponad poziom wody wystającej części, trójkątny kształt żagla, a także sposób w jaki jest on na maszcie osadzony. Ponadto uczniowie omówić winni wzajemny stosunek wymiarów wysokości łodzi do jej długości, wysokości masztu do długości łodzi, o raz długości i szerokości żagla do długości łodzi. Również w opowiadaniu swem uczniowie omówić powinni barwy: łodzi, żagli, wody i nieba.

Po skończonej pogadance uczniowie przystępują do szkicowania żaglówek pendzlem i silnie rozwodnioną farbą akwarelową koloru błękitnego na białym papierze. Pierwszą korektę poświęca nauczyciel sprawdzeniu poprawnego rozmieszczenia szkicu na środku arkusza. Po dalszej pracy uczniów nad udoskonaleniem szkicu, nauczyciel prowadzi drugą korektę, badając prawidłowe ujęcie proporcji i charakterystyczne odtworzenie kształtów żaglówek. Po dokonaniu przez uczniów niezbędnych poprawek, wynikających ze wskazań i uwag nauczyciela, uczniowie przystępują do kolorystycznego opracowania tematu, a nauczyciel w trzeciej korekcie czuwa nad prawidłowym stosowaniem techniki skwarelowej oraz nad odpowiednim doбором barw.

Wykończone i w napisy objaśniające zaopatrzone rysunki rozwiesić należy w izbie szkolnej, jako jej ozdobę, na przeciąg tygodnia.

Zajęcia praktyczne

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Wachlarz składany.

Tok pracy.

1) Z cienkiego, lecz sztywnego papieru białego wyciąć prostokątny pas szerokości 10 centymetrów i długości 75 centymetrów.

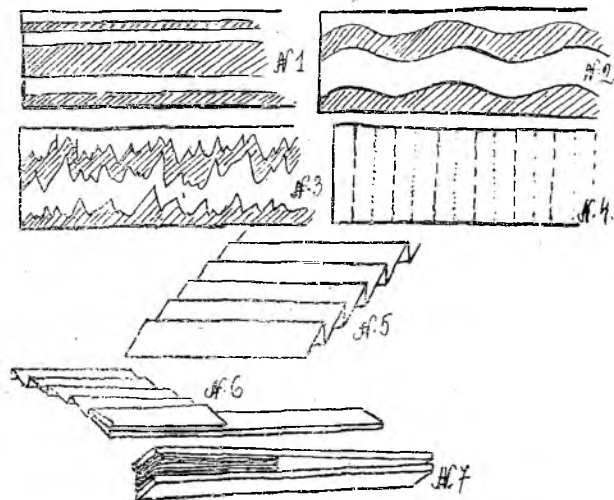
2) Wyciętą w ten sposób wstęgę pomalować wzdłuż w różnobarwne pasy, biegnące bądź to po linii prostej (rys. Nr. 1), bądź to falistej (rys. Nr. 2), bądź też zygzakowatej (rys. Nr. 3).

Uwaga: Niniejsza lekcja zajęć praktycznych połączona być winna z lekcją rysunków, w czasie której uczniowie będą pracowali nad barwieniem wstęg papierowych, przeznaczonych na wachlarze.

3) Przygotowaną wstęgę papierową zgiąć wszerek w harmonijkę w ten sposób, aby każda składka posiadała 1 centymetr szerokości. Grzbiety zgięć powinny się znajdować naprzemian raz na wierzchniej, raz znow na spodniej stronie wstęgi (rys. Nr. 4 linje przyrywane kreskami oznaczają grzbiety leżące na wierzchniej, linje przerywane zaś kropkowane — grzbiety, leżące na spodniej stronie wstęgi). Zgięta w harmonijkę wstęga powinna wyglądać tak, jak na rysunku Nr. 5.

4) Z bardzo cienkiej klejonki przygotować dwie listewki prostokątne szerokości 1-go centymetra i długości 20 centymetrów. Listewki te obrobić dokładnie pilnikiem i oczyścić szklakiem. Można je też — jakkolwiek nie jest to konieczne — zabarwić kolorową beją, i zaciągnąć woskiem.

5) Obie listewki przykleić mocno do krańcowych składek, zgiętej w harmonijkę, wstęgi (rys. Nr. 6). O ile listewki były zaciągane woskiem — należy w miejscach, na które będzie naklejany papier, —

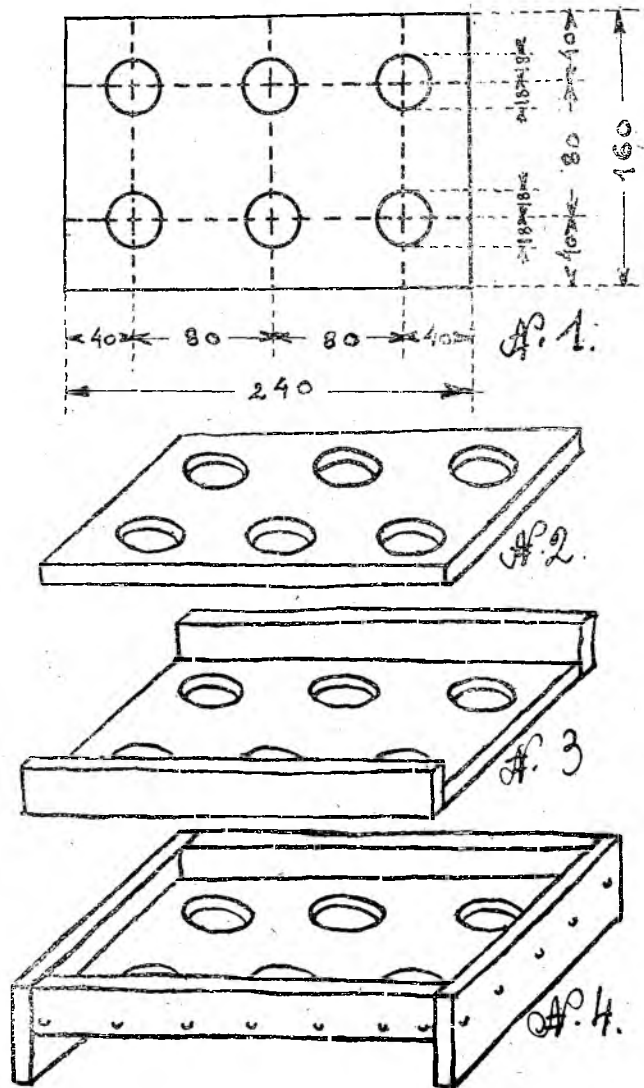


wosk zeszkrobać jaknajdokładniej nożem i szklakiem.

6) Złożony wachlarzyk przedstawiony jest na rys. Nr. 7. Aby go otworzyć należy jeden z uchwytów (listewkę) obrócić o 360° i oprzeć na drugim uchwycie.

LKECJA DRUGA.

Temat: Taca do jaj. (Taca do jaj stanowi uzupełnienie podanych przez nas w Nr. 29 L. Wz. nakryć stołowych).



Tok pracy.

1) Na obustronnie zastruganej desce sosnowej grubości 6-ciu milimetrów, narysować przy pomocy miarki centymetrowej, linijki i węgielnicy:

1) dwa prostokąty o rozmiarach 24 cm. . 1,6 cm. (czołowe ściany tacy);

2) dwa prostokąty o rozmiarach 17,2 cm. . 5 cm. (boczne ściany tacy);

i 3) jeden prostokąt o rozmiarach 16 cm. . 24 cm. (dno tacy).

W prostokącie przeznaczonym na dno tacy (rys. Nr. 1) podzielić krótsze boki na odcinki kolejno równe: (4 cm., 8 cm. i 4 cm.,) dłuższe zaś boki na odcinki kolejno równe: 4 cm., 8 cm., 8 cm. i 4 cm. (rys. Nr. 1 i punkty podziału połączyć linjami prostymi (rys. Nr. 1). Ze wszystkich punktów przecięcia się nowonarysowanych prostych wykreślić cyrkiem, jak ze środków, koła o promieniu równym 1,8 cm. (rys. Nr. 1).

2) Wyrząć piłką otwory okrągłe w dnie tacy (rys. Nr. 1) i obrobić starannie ich ścianki krawędziowe nożem i pilnikiem okrągłym.

3) Wyrząć piłką dno oraz ściany czołowe i ściany boczne tacy wzdłuż ich obwodów i obrobić ich ścianki krawędziowe nożem i pilnikiem płaskim.

4) Oczyszczyć wszystkie składowe części tacy szklakiem i ewentualnie pomalować je farbą lakierową, tej samej barwy, jakiej użyto do pomalowania koziołków i podstawki do serwetek.

5) Zestawić tacę, przybijając gwoździkami naprzód ścianki czołowe tacy do jej dna (rys. Nr. 2 — na którym jest widoczne opracowane dno oraz rys. Nr. 3, na którym widać połączenie dna ze ściankami

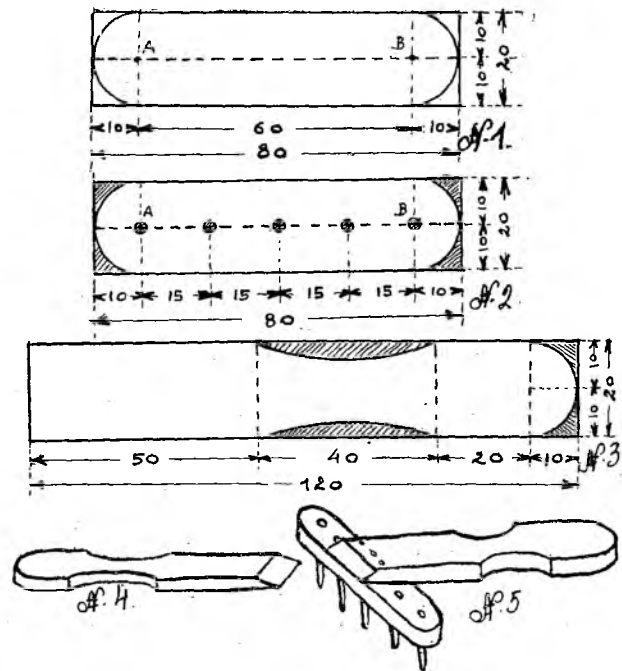
czołowemi), a następnie przybić ścianki boczne do dna i czołowych ścian tacy.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Grabki do pielienia grządek.

Tok pracy.

1) Na obustronnie zastruganej desce sosnowej grubości 6-ciu milimetrów narysować przy pomocy miarki centymetrowej, linijki i węgielnicy prostokąt o rozmiarach 2 cm. . 8 cm. (rys. Nr. 1), połączyć



środku jego boków krótszych i z punktów (rys. Nr. 1 punkty A i B), leżących na nowonarysowanej linii, a oddalonych od krótszych boków prostokąta o 1 cm., jak ze środków, zatoczyć cyrklem łuki o promieniu równym 1 cm.

2) Odcinek AB (rys. Nr. 2) podzielić na cztery równe części po 1,5 cm. każda (rys. Nr. 2) i przez punkt podziału, a także i przez punkty A i B, przewiercić świdrem na wylot otwórki o średnicy 7 milimetrów (rys. Nr. 2). Ściany krawędziowe otworków obrobić pilnikiem okrągłym.

3) Wyróżnić piłą narysowaną figurę wzdłuż jej obwodu (rys. Nr. 2), odcinając i odrzucając zbędne płaszczyzny (rys. Nr. 2 — płaszczyzny zakreskowane) i obrobić ścianki krawędziowe wyciętej figury nożem i pilnikiem płaskim, dzięki czemu powstanie oprawka grabek.

4) Na obustronnie zastruganej desce sosnowej grubości 6-ciu milimetrów narysować przy pomocy linijki, miarki centymetrowej i węgielnicy prostokąt o rozmiarach 2 cm. . 12 cm. (rys. Nr. 3). Dłuższe jego boki podzielić na odcinki kolejno równe: 5 sm., 4 cm., 2 cm. i 1 cm. i punkty podziału połączyć prostymi, równoległymi do krótszych boków prostokąta (rys. Nr. 3). -Ze środka jednej z nowonarysowanych linii, leżącej najbliżej krótszego boku prostokąta zatoczyć cyrklem półkoło o promieniu równym 1 cm. (rys. Nr. 3). Ponadto — tak jak to widać na rysunku Nr. 3 narysować odręcznie łuki opierające się na cięciwie długości 4 cm.

5) Wyróżnić piłą nowonarysowaną figurę wzdłuż jej obwodu, odcinając i odrzucając zbędne płaszczyzny (rys. Nr. 3 — płaszczyzny zakreskowane), obrobić ścianki krawędziowe wyróżnionej figury nożem

i pilnikiem płaskim oraz zeszlifować ukośnie prostą krótszą ściankę krawędziową nowoutworzonej figury (rys. Nr. 4), dzięki czemu powstanie uchwyt grabek.

6) Z listew sosnowych grubości 10 milimetrów wystrugać pięć kołeczków o średnicy równej 8 milimetrów. Długość każdego kołeczka wynosić winna 5 centymetrów. Każdy kołek zastrugać ostrym nożem z jednego końca w szpic, dzięki czemu powstaną zęby grabek.

7) Przymocować wkretkami uchwyt grabek do ich oprawki (rys. Nr. 5) a następnie umocować zęby grabek w otworach oprawki (rys. Nr. 5). Zęby te można wkleić, lub też osadzić i osadzenie umocnić za pomocą wbicia klinów.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Worek do przyborów kąpielowych.

Worek do przyborów kąpielowych ma na celu umożliwienie dziecku przyniesienie do domu z kąpieliska mokrego zmywaka, mydła, wilgotnego ręcznika i t. p. bez zabrudzenia i zmoczenia przyborów szkolnych. Tenże sam worek odda również nieocznione usługi dziecku, wyjeżdżającemu na kolonie zdrowotne lub wypoczynkowe i korzystającemu tam z kąpeli leczniczych, rzecznych lub morskich.

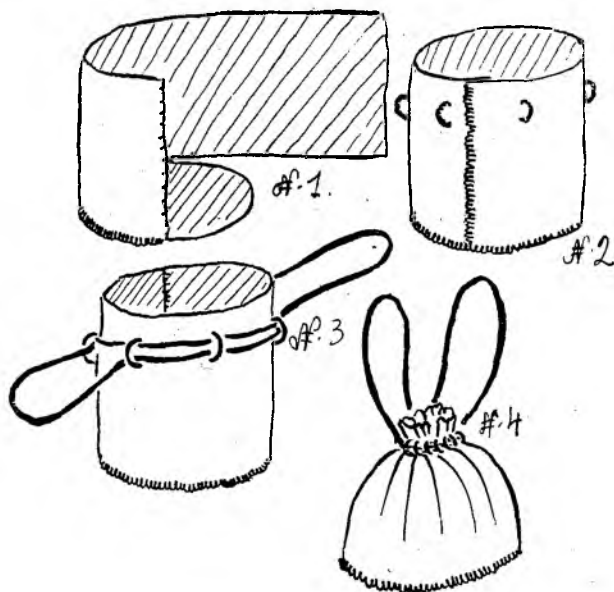
Na wykonanie worka przeznaczyć należy szare płótno, surówkę lub barwny kreton i cienką ceratkę, jakiej się używa do kompresów rozgrzewających.

Tok pracv.

1) Na tkaninie przeznaczonej na worek narysować cyrklem koło o promieniu równym 8 cm. Takie samo koło narysować również i ceratce. Wyciąć oba

okręgi nożyczkami w oddaleniu mniejwięcej 1-go centymetra od narysowanej linii.

2) Pozakładać brzegi wyciętych okręgów, w ten sposób, aby grzbiet zgięcia leżał na obwodzie koła, złożyć je oba razem zagięciem do wnętrza i zeszyć wzdłuż obwodu okrętką, dzięki czemu powstanie dno worka.



3) Z takiej samej taktyny skrajać pas szerokości 22 cm. i długości 53 cm. Ponadto skrajać tych samych rozmiarów pas z ceratki. Oba pasy złożyć razem (prawą stroną do prawej) i zeszyć je u trzech brzegów (dwóch krótszych i jednego dłuższego) w odległości 1 cm. od krawca. Obrobić robotę na pra-

wą stronę, zagiąć niezeszyte brzegi płótna i ceratki do wnętrza i zeszyć je okrętką, dzięki czemu powstaną boki worka.

4) Przeszyć gęstym ścięciem okrętkowym boki worka do jego dna (rys. Nr. 1 płaszczyzny zakreskowane oznaczają ceratkę). Takim samym ścięciem okrętkowym przeszyć brzegi boków worka (rys. Nr. 2).

5) Zaopatrzyć boki worka w osiem pętli lub też kółek, jakich się używa do rolet, które przyszyć należy w odległości 2 cm. od górnego brzegu worka (rys. Nr. 2).

6) Przez wszystkie pętli przewlec dwa sznurki długości 60 cm. każdy (rys. Nr. 3). Końce każdego sznurka oddzielnie związać w supeł. Równoczesne pociągnięcie obu sznurków zamyka worek (rys. Nr. 4) i uniemożliwia wypadnięcie zeń zawartości.

Spiew

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Lato — Maszyńskiego.

Tak się przeważnie składa, że idąc z repertuarem pieśni równolegle do pór roku, po mocoszemu traktujemy lato, chociaż tyle pieśni jest mu poświęconych. Dzieje się to, rzecz prosta, dlatego, że ta pora roku przypada na okres wakacyj. Nie powinniśmy jednak pomijać pieśni o lecie, możemy teraz kilka lekcyj temu tematowi poświęcić. Dzisiaj więc weźmiemy piosenkę p. t. „Lato“ z zbioru Maszyńskiego. Tu nawet początkowe słowa odpowiadają doskonale chwili obecnej.

LATO

Już się miłe lato zbliża,
Wstaje ciepły dzionek,
Ponad bujnem kłosem niwy
Leci wzwyż skowronek.

Wita piosnką jasną zorzę,
W górę podlatuje.
I uśpionej w cieniu wiosce
Dobry dzień zwiastuje.

Ciepłe lato, słońce świeci,
Będziem mieć pogodę,
Wyruszajcie lube dzieci
W pole na swobodę.

Oto idą dni radosne,
Wielkie letnie święta,
Cała wam się dziś przyroda
Wdzięczy uśmiechnięta.

Lato z Lubelskiego

Już się miłe lato zbliża
 wstaje ciepły
 dzionek - ponad bujne kłosem niwy
 le-ci wzwyż skowronek la la la la
 la la la-la la la la.

Rytmu na 6/8 nie będziemy z klasą analizować. Zwrócimy natomiast uwagę na budowę pieśni, bardzo zresztą przejrzystą i przeprowadzimy jako solfeż melodię 1-go i 2-go zdania. Zdanie trzecie, stanowiące przyspiewek do pieśni zawiera rzecz dla nas nową, a mianowicie dźwięk chromatyczny, idący w dół i oparty na dźwięku dolnym. Z kolei przystąpimy do opracowania melodji pieśni. Wykonamy ją z początku piano, wzmacniając znacznie tony w 2-gim zdaniu. Samo zaś zakończenie wykonamy jako oddzielną frazę z początku piano, wzmacniając do kulminacyjnego punktu w takcie 2-gim i zcisza-

jąc w zakończeniu Po przerobieniu melodji całej pieśni i prześpiewaniu jej ze słowami 1-ej zwrotki, nauczymy się słów 3-ch pozostałych zwrotek i przerobimy je z melodją.

LKECJA DRUGA.

Temat: *Kalina* — *Maszyńskiego*.

Jako drugą z cyklu pieśni o lecie bierzemy również pieśń ludową ze śpiewnika *Maszyńskiego* p. t. „*Kalina*“.

KALINA

Czego kalino w dole stoisz? |bis
Czy ty się letniej suszy boisz? |bis

Żebym się suszy nie lękała |bis
Tobym przy dole nie wzrastała |bis

Rosłaby sobie na wyżynie |bis
I dorównała jaworzynie |bis

Lecz muszę blisko być strumienia, |bis
Żeby nie uschnąć od pragnienia |bis.

Tu już mamy wyraźniejszy rytm 3-miarowy, który możemy zapisać nie na 3/8, a na 3/4. Pieśń ta zawiera charakterystyczną cechę ludową, na której strzeżenie powinien nauczyciel klasę naprowadzić. Jest to typowe dla śpiewu ludu polskiego przeciąganie ostatniej w takcie nuty, opartej na ostatniej sylabie słowa. Stąd właśnie niewłaściwa prozodja,

Kalina z *Grójeckiego*

Czego ka-li-no w dole stoisz?

czego-ka-li-no w dole stoisz?

czy ty się letniej suszy boisz?

czy ty się letniej suszy boisz?

Żebym się suszy nie lę-kała

żebym się suszy nie lę-kała

tobym przy dole nie wzrastała

tobym przy dole nie wzrastała

na którą powinni uczniowie samodzielnie już zwrócić uwagę.

Odnajdźmy w pamięci szereg innych pieśni ludowych, które zawierają tę samą cechę. Przystąpimy do opracowania melodji „Kaliny“. Jest ona niezwykle prosta i zawiera wiele powtórzeń, mimo to jednak posiada dużo oryginalności w brzmieniu. Zwrócimy klasie uwagę na takty oparte na dźwiękach akordowych i takt 12-ty, zawierający oktawę. Zakończenie części tej pieśni zawiera zawieszenie tak wyraźne, że niepodobna go nie omówić. Wspomnimy zatem o roli akordu V-go stopnia, oznaczającego zawieszenie w muzyce. Część druga pieśni jest powtórzeniem części 1-ej z tą jednak różnicą, że takt ostatni części 1-ej kończył się na stopniu 2-gim jako zawieszenie, część druga zaś kończy się na stopniu pierwszym jako wyraźne zakończenie pieśni.

Cwiczenia cieleśne

LEKCJA PIERWSZA.

Zabawy i gry ruchowe w wodzie.

a) *Zabawy i gry ruchowe w wodzie płytkiej.*

1. *Rekin.*

Z jednej strony pływalni staje „rekin“, z drugiej strony „ryby“. Na zawołanie rekina: „boicie się rekina?“ ryby odpowiadają: „nie!“ i biegną naprzeciw niego.

Rekin biegnie w kierunku ryb i stara się złapać jedną z nich. Złapana ryba zaczyna pomagać rekinowi w łapaniu pozostałych. W chwili rozpoczęcia gonitwy, ani rekinowi, ani rybom nie wolno cofać się.

2. *Śledzie i sardynki.*

Dzieci ustawiają się na środku pływalni, zwrócone do siebie tyłem. Jeden szereg to „śledzie“, drugi „sardynki“. Na zawołanie nauczyciela: śledzie, względnie sardynki: wywołany szereg ucieka do brzegu pływalni, a drugi obraca się i zaczyna łapać przeciwników. Wygrywa szereg, który w danym czasie złapie więcej kolegów.

3. *W gromadkę.*

Dzieci stoją w luźnej gromadce na oznaczonym miejscu na środku pływalni. Jedno z dzieci, wybrane przez losowanie, do rzucania piłki staje w odległości 6 — 8 kroków.

Na sygnał rzuca ono piłkę górami do grających. Dziecko, które piłkę chwyci, zmienia to które rzuca i zabawa toczy się dalej. Jeśli żadne piłki nie złapie, rzut się powtarza.

4. *Walka kogutów.*

Dzieci ustawiają się dwójkami naprzeciw siebie na jednej nodze, trzymając stopę drugiej nogi. Poczem potracają się barkami. Które z nich pierwsze straci równowagę i opuści nogę do wody — przegrywa.

5. *Wirówka.*

10 — 15 dzieci tworzy koło, poczem wykonywują wtył zwrot i podają sobie ręce.

Na dany znak (gwizd) całe koło kręci się wlewo, na następny gwizd wprawo.

b) *Zabawy w wodzie głębokiej do pasa.*

1. *Krokodyle.*

Dzieci posuwają się wzdłuż basenu, mając ciało zanurzone po brodę i mrużeniem naśladowują głos krokodyla.

2. *Huśtawka.*

Dzieci zestawiają się dwójkami, twarzami naprzeciw siebie, trzymając się za ręce. Następnie na zmianę zanurzają się w wodę.

Wtedy, kiedy jedno dziecko wynurza się z wody, drugie musi się zanurzyć.

3. *Nurek.*

Dzieci w skulonym przyśiadzie, obejmując kolana ramionami, naśladowują nurka, zanurzającego się głową pod wodę.

4. *Puszczanie baniek w wodzie.*

Dzieci nabierają powietrza do płuc, nieznacznie zanurzają usta pod wodę i wypuszczają powietrze do wody.

5. *Rakieta.*

Dzieci puszczają rakiety na cześć wspólnej zabawy w wodzie i dziękują nauczycielowi za lekcję.

LEKCJA DRUGA.

Zabawy i gry ruchowe w wodzie.

a) *Zabawy i gry ruchowe w wodzie płytkiej.*

1. *Wydra i ryby.*

Wydra goni ryby, które przed nią uciekają. Ryby, która jest zanurzona z głową we wodzie, łapać nie wolno. Ryba złapana zostaje zkolei wydra.

2. *Natarcie.*

Dzieci ustawiają się na środku pływalni w dwa szeregi, zwrócone do siebie tyłem. Na umówiony znak (kłaśnięcie, gwizd) biegną do swych brzegów pływalni, uderzają o nie ręką, wracają i, mijając się podążają ku brzegom przeciwnym. Dotknawszy ich rękami, wracają na swoje miejsca z okrzykiem hurra! Wygrywa szereg, który się pierwszy ustawi.

3. *Wąż.*

Dziesięcioro dzieci podaje sobie ręce, stając w szeregu. Pierwsze z nich, będące głową węża, stoi odwrócone w przeciwnym kierunku i wykonywa ruchy węzowe, prowadząc cały szereg za sobą.

Zabawę można prowadzić tylko w dużych pływalniach.

Efekt zabawy okaże się wtedy, gdy dziecko prowadzące węża nada ruchom odpowiednią szybkość i wytworzy taką siłę odśrodkową, że dzieci będące na końcu szeregu odpadną, wywracając się do wody.

4. *Przewroty w wodzie.*

Dzieci wykonywują przewroty, jak na sali gimnastycznej na materacu, z nogami ugiętymi w kolanach: w miarę wyćwiczenia nogi powinny być w kolanach proste.

b) *Zabawy i gry ruchowe w wodzie głębokiej do pasa.*

1. *Wesołe foki.*

Dzieci wykonywują głęboki przysiad, głowę zanurzają do wody i wyciągnąwszy ramiona w górę klaszczą dowolną ilość razy.

2. *Bulgotanie.*

Dzieci zanurzają głowę pod wodę i głośno bulgoczą.

3. *Półow ryb niewodem.*

Kilkoro dzieci podaje sobie ręce i zajmując całą szerokość pływalni, tworzą niewód.

Na dany znak posuwają się ku przodowi, zagarniając ryby, które mogą uciekać pod wodą, pad rękoma dzieci tworzących niewód. Ryby, które nie zdążą uciec i znajdują się w niewodzie, wychodzą na chwilę z basenu.

4. *Wyścig nurków.*

Nurkowie stoją w szeregu. Na dany znak zanurzają się, starając odbiec pod wodą jaknajdalej od miejsca startu. Nurek, który najdalej się wynurzy zostaje zwycięzcą.

5. *Karuzela.*

6—8 dzieci tworzy koło, poczem, dzieci odliczają do dwóch i obracają się we wskazanym kierunku. Na dany znak co drugie dziecko kładzie się na plecy, stopami do środka, reszta porusza się dalej w tym samym kierunku. Po pewnym czasie następuje zmiana ról.

Testy na zakończenie roku szkolnego

Czy uczniowie nasi zrobili dostateczne postępy, czy opanowali kurs, czy zasługują na otrzymanie promocji?

Oto pytania, które stoją przed nauczycielem w chwili obecnej i domagają się stanowczego rozstrzygnięcia. Nie jest ono bynajmniej łatwe. Jak pogodzić wymagania programu, odpowiedzialność wobec władz za dokładne przerobienie przepisane materiały ze smutnym obrazem, jaki daje nauka szkolna w obecnych warunkach — przy szalonym przeciążeniu nauczyciela, przepełnieniu izb szkolnych i braku najkonieczniejszych pomocy szkolnych, słabej frekwencji i całym szeregu dobrze znanych plag naszej „orki na ugorze“?

Dawniej nauczyciel rozstrzygał te pytania bardzo często na korzyść drugoroczności. Kosztowało to jednak miliony i Ministerstwo ograniczyło wreszcie procent dozwolonej drugoroczności do minimum. Dziś wątpliwości nauczyciela przy promowaniu są bodaj jeszcze większe, ponieważ w ten sposób poziom nauki klas obniżył się bardzo wydatnie i chodzi o to, żeby nie obniżył się jeszcze bardziej.

Nauczyciel więc przeżywa pod koniec roku ciężkie chwile, gdyż musi rozstrzygnąć w swoim sumieniu sprawę tak ważną i odpowiedzialną jak wyrokowanie o tem, którzy mianowicie z naszych uczniów są absolutnie poniżej poziomu. A poziom ten w obecnych warunkach bynajmniej nie jest wielkością stałą.

Każdemu prawie z nas nasuwają się więc w ostatnich tygodniach wątpliwości:

— A może ten Wojtek czy Stach nie jest taki tępy w porównaniu z uczniami w innej szkole? Może to ja jestem zbyt wymagający i za wiele od dzieci żądam? Czy więc dlatego wolno mi marnować rok życia temu dziecku?

A z drugiej strony, o ile to tylko możliwe, chcemy zabrać ze sobą do wyższego oddziału jaknajmniej tępych, biernych uczniów. Chcemy się uwolnić od tego nieznośnego balastu, utrudniającego pracę na każdym kroku. Pragniemy utrzymać klasę na właściwym poziomie, wymaga tego zarówno ambicja nauczyciela jak i odpowiedzialność przed władzą. Jakże jednak trudno jest określić, co to jest ten „właściwy poziom“!

— U nas, w Wólce — myśli nauczyciel, dzieci mało umieją i wszyscy skarżymy się na nie. Ale przecież w sąsiednim Wygwizdowie jest zdaje się jeszcze gorzej, wiemy przecież dobrze, jak biedna jest tamtejsza szkoła i jak źle w niej stoi nauka. Czy jednak będzie tam mniej promocyj niż u nas? Więc może my jesteśmy niepotrzebnie surowi dla naszych uczniów? Może skrzywdzimy tych biedaków, pozostawiając ich na drugi rok?

Rzeczywiście praktyka wykazuje, że różnica poziomów w szkole mimo wizytacji, mimo coraz równiejszego przygotowania nauczycieli jest wciąż ogromna. Zależy ona od ogólnych warunków nauczania a przede wszystkim od środowiska. Odpowiedź ucznia, która w jednej szkole musi być uznana za wystarczającą, wyda się innemu nauczycielowi niedostateczną, bo odbija niekorzystnie od wysokiego poziomu jego inteligentnej klasy.

Na wszystkie te wątpliwości i zgrzyoty nauczycielskiego sumienia stosuje się ostatnio pewne proste lekarstwo. Są niem testy. Pomysł testów pochodzi z Ameryki, która jak wiemy góruje w praktycznym rozwiązywaniu wszystkich życiowych zagadnień. Testy opierają się na obliczeniu statystycznym błędów popełnionych przez klasę w szeregu zadań — klasówek opracowanych dla każdej klasy na podstawie szczegółowych studjów nad psychologią danego wieku.

W Ameryce zastosowanie testów jest bardzo szerokie. Księgarnie posiadają do dyspozycji nauczyciela całe katalogi testów, ułożonych dla całego szeregu typów szkół. Inne są więc testy dla wsi, inne dla miasta, inne dla okręgu rolnego, inne dla przemysłowego, inne dla rejonów górniczych. Inne dla dzieci ze środowisk inteligenckich, inne dla ludności robotniczej. Ta wielka, drobiazgową pracą, która w Ameryce została dokonana przy stworzeniu tak wyspecjalizowanych testów, pozwala nauczycielowi w sposób łatwy, niemal mechaniczny odpowiedzieć z całą stanowczością na dwa kardynalne pytania:

- 1) czy dany uczeń jest na poziomie i

- 2) Czy przygotowanie klasy odpowiada wymaganiom stawianym jej przez życie danego środowiska.

U nas daleko jeszcze do takiej specjalizacji i takich udoskonaleń. A jednak pierwszy krok na drodze do racjonalnego postawienia sprawy ocen ucznia został już poczyniony. Staraniem Sekcji drugoroczności w Warszawie opracowywane są od paru lat testy dla każdej klasy szkoły powszechnej. Praca nad nimi odbywa się zbiorowo. Prowadzą ją szkoły pewnego rejonu wielkomiejskiego. Na sze-

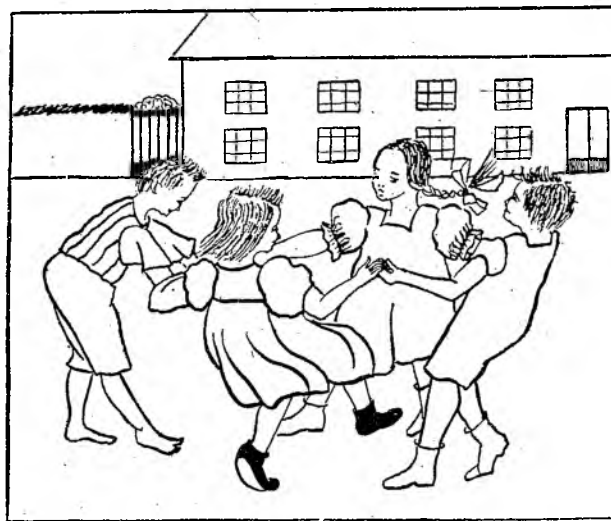
regu posiedzeń nauczycielstwo przedyskutowuje przygotowane przez komisję danego przedmiotu projekty pytań i wreszcie wybiera z pośród przygotowanego materiału takie testy, które uzna za najlepsze. Dwa razy do roku szkoły należące do danego rejonu przeprowadzają testowanie na owym przygotowanym przez poszczególne komisje materiale. Ostatni test w roku ma na celu zorientowanie nauczyciela, jakie jest minimum wiadomości, posiadanych przez ucznia przy otrzymaniu promocji. Testy nie mają decydować o ocenie, nie powinny wpływać na to, czy uczeń dostanie trójkę, piątkę, czy czwórkę, ale pozwalają z całą pewnością określić, który uczeń stopnia dostatecznego uzyskać nie może.

Chcąc dopomóc naszym Czytelnikom w ich rocznych kłopotach kwalifikacyjnych, podajemy poniżej szereg wspomnianych testów. Pomogą one zorientować się w tem, co stolica uważa za wystarczające dla normalnie rozwiniętego ucznia danej klasy. Czytelnik przeglądając te testy zada sobie pytanie: czy mój kandydat na repetenta wybrnąłby zwycięsko z takiej próby? Odpowiedź może nieraz zadecydować dodatnio o losie zagrożonego dziecka.

Testy wiadomości z języka polskiego na kl. I polegają na wypełnieniu polecenia, które uwarunkowane jest przeczytaniem paru zdań podpisanych pod obrazkiem. Np.

TESTY WIADOMOŚCI DLA KLASY I (cz. I)

Nazywam się.....



Na podwórku dzieci bawią się |
wesoło. Tu są Ola, Bronka, |
Felek i Jurek. Jurek jest boso. |

Dorysuj buty Jurkowi. |

Zadań tego typu ma dziecko wykonać cztery. Niestety w tegorocznych testach wszystkie zadania są tak dobrze pomyślane jak ten, który pozwoliliśmy sobie przedrukować powyżej, czasem rysunki są




niedokładne następują w wątpliwości, co zdarzać się nie powinno.

Prócz tego dziecko pierwszego oddziału ma podpisać 6 obrazków (rower, piłka, lalka, samolot, drabina, koszyk).

Test z arytmetyki dla tego oddziału przedstawia się jak następuje:

OBLICZ I NAPISZ, ILE TO JEST?

$3+5=$	$5-2=$	$1,5$
$10+7=$	$10-7=$	$2,6$
$9+2=$	$16-6=$	$3,7$
$7+6=$	$12-5=$	$4,8$
$3.3=$		9
$5.2=$		10
$3.4=$		11
$4.5=$		12

Zosia ma   

Napisz, ile Zosia ma razem groszy.

Zosia ma groszy.

Uczniowie kl. II mają za zadanie również podpisać kilka obrazków (czapka, wieszadło, szczotka, dzwonek), jak widzimy są to wyrazy tak dobrane, że przedstawiają już pewne, choć minimalne, trudności ortograficzne.

A oto dalsze zadania na tę klasę:

II. Przeczytaj uważnie tę czytanke. Na kreskach wpisz opuszczone litery.

Janek dostał rower. Na tym rowe...e po- 7
 pojechał drogą. Potem skręcił na małą 8
 dr...żkę, która prowadziła do jeziora. Na 8
 jezio...e Janek zobaczył płynące łodzie. 9
 Jedna ł...dź miała śliczny żagiel. 10

IV. Przeczytaj uważnie tę czytanke.

Skończył się rok szkolny. Zaczęły się wakacje.

Przed wyjazdem na wieś wybrały się dzieci z mamą po sprawunki.

Weszli do dużego sklepu z zabawkami. Na półkach i szafach, a nawet na wystawie okiennej było bardzo dużo ładnych zabawek.

Staś już oddawna chciał mieć szablę. Będzie się bawił w żołnierzy.

Zosia rozglądała się na wszystkie strony. Podobały się jej lalki. Szyłaby dla nich sukienki. I piłką dobrze się bawić. Wkońcu wybrała skakanke. Mama kazała zapakować szablę i skakanke.

Mały Jaś chce mieć wszystko. Pokazywał paluszkami i mówił: — Ja chcę to. — Ja chcę to. — Mama kupiła dla niego łopatkę i wiaderko.

Cała trójka uradowana zabawkami wróciła do domu.

<i>U. Napisz, co mama kupiła dla dzieci?</i>	
Dla Stasia mama kupiła	11
Dla Zosi mama kupiła	12
Dla Jasia mama kupiła	13
<i>UI. Napisz, kto jest najmłodszy?</i>	
Najmłodszy jest.....	14

Dziecko ma więc tu dać dowód, że nietylko przeczytało dane opowiadanie, ale przyswoiło sobie jego treść. Zadanie drugie jest bardzo łatwym testem ortografij, gdzie uwaga ucznia jest przy każdej trudności uprzednio nastawiona i pobudzona we właściwym kierunku przez wyraz pokrewny wyjaśniający pisownię wyrazu trudniejszego (rower — na rowerze).

Test z języka polskiego dla kl. III przedstawia się następująco:

Tam, gdzie są kreski, dopisz brakujące wyrazy.

Nazywam się

Jestem ucz klasy w szkole Nr.

I. Przeczytaj uważnie tę czytanke.

Wczesnym rankiem Janek wsiadł w Lublinie do pociągu. Spełniły się jego marzenia: jedzie do Warszawy. Oto już jest na dworcu Głównym i wita się z wujostwem. Po krótkim odpoczynku w domu wyrusza z cicią na miasto. Idą nieznanymi ulicami. Wszystko go zaciekawia. Jakże cieszy się, gdy jadą tramwajem Nr. 3 do Zamku, aby go obejrzeć. Już wsiadają. Idą. Wtem do

uszu Janka dolatuje głos trąbki. — Ułani! Ułani! — woła, widząc wychodzące z bramy zamkowej wojsko. Wyrывa się cici, biegnie naprzód i miesza się z tłumem, który otacza jadących. Po chwili żołnierze przechodzą, a Janek zostaje sam. Rozgląda się. — Gdzie cicia? — Nigdzie jej niema, wybucha więc płaczem. Widzi to stojący opodal policjant. — Mały, czego płaczesz? — Zgubiłem cicię, a sam nie trafię do domu — mówi przez łzy. — A gdzie mieszkasz? — Na Brackiej pod Nr. 18. — A masz pieniądze? — pyta dalej policjant. — Mam. — O, to pół biedy, jakoś sobie poradzimy. — Mówiąc to, policjant odprowadza Janka do stojącego autobusu i poleca opiece konduktora. Po 15 minutach chłopiec wysiada i spostrzega naprzeciw znajomy sobie dom, a w bramie zaniepokojoną cicię. Uszczęśliwiony rzuca się jej na szyję.

Napisz, czem jechał Janek.

Janek jechał z Lublina do Warszawy.....	1
Janek jechał z domu do Zamku	2
Janek jechał z Zamku do domu	3

II. Przeczytaj uważnie to opowiadanie i na miejscu kresek wpisz odpowiednie litery.

Dzieci poszły z panią nad —ekę. Z mostu oglądały prawy i lewy brze— Wisły. Ach!	4
Ile tu pływa ry—, woła J—rek. Ach jaki	5
silny prą—, dodaje J—zio, Krętami	6,7
scho—kami schodzą nad—ł. Nad b—ebiem	8,9
	10,11,12

jest śliczny ogr—dek dla dzieci. Alejki i dr—żki wysypane ż—łtym piaskiem. Naokoło niskie k—aki. Rośnie tam kilka świerk—. Bawi się d—żo dzieci. Małe sy—pią g—ry z piasku, starsze biegają z k—łkami.

III. Masz tu podane znane ci znaki:

? , !

Przeczytaj uważnie i postaw, gdzie należy, odpowiedni znak.

Pociąg gwizdnął i ruszył. Jaś Hania Zosia i Stefan stoją w oknie wagonu. Za oknami wszystko miga: domki łąki pola krzaki. — Czy tam się gęsi pasą — pyta Hania. — Bociany na łące — krzyczy Jaś. — Dlaczego te drzewa tak uciekają — dziwi się Hania.

IV. A. Przeczytaj uważnie.

Hania i Janek mieszkają na wsi w małym domku, koło którego jest piękny ogródek.

Wypisz z tych zdań rzeczowniki: 1. 29
2. 3. 4: 30,31,32
5. 33

B. Przeczytaj uważnie.

W ogródku rosną ogniste nasturcje, kolorowe goździki, różowy groszek i aksamitne bratki.

Wypisz przymiotniki: 1. 2. 34,35
3. 4. 36,37
C. Przeczytaj uważnie.

Dzieci codzień przychodzą do ogródka i oczyszczają grządki. Potem Janek przynosi wodę w kubelku, a Hania przelewa ją do konewki i podlewa kwiatki.

Wypisz czasowniki: 1. 2. 38,39
3. 4. 5: 40,41,42

Jak widzimy jest tu znaczne utrudnienie w porównaniu z testem na kl. II, zwłaszcza w zadaniu 2-gim i następnych.

Zadanie drugie jest testem ortograficznym, w którym każda trudność podana jest już bez sygnału w postaci wyrazu ułatwiającego pisownię.

Zadanie IV jest testem gramatycznym. Dziecko musi tu wykazać znajomość rzeczownika, czasownika i przymiotnika.

A oto test języka polskiego na kl. IV.

Nazywam się

Jestem ucz.... klasy.... szkoły powszechnej Nr....
Napisz swój adres

I. W podanym niżej wierszu poprzestawiano strofki. Ponumeruj te strofki w takiej kolejności, w jakiej powinny po sobie następować.

.....
Za nim wyszedł kotek Mruczuś,
obwąchując cały ganek.
A tymczasem wstaje zwolna
ciepły, złoty, letni ranek

2,4

Najpierw wyszła Jadzia z szcnotką,
ganek czysto pozmiatała;
potem w szparze uchylonej
mordka psa się ukazała.

3,5

Niedaleko od Krakowa
dworek wznosi się drewniany;
świerki cień rzucają szary
na bielone niskie ściany.

Lecz cóżby to był za dworek
bez psa, kota i bez dzieci?
Spójrzmy, kto na ganek wyjdzie,
kiedy słońca wschód zaświeci?

II. A. Masz tu czasowniki: *m ą z y, s y-
p i e, l e j e*. Dopisz je przy odpowiednim
rzeczowniku.

deszcz	6
deszczyk	7
śnieg	8

B. Masz tu podany szereg wyrazów: *b o-
h a t e r s k i, k r w i o ż e r c z y, t r o s k l i-
w y, c z u j n y, s p r a w i e d l i w y,
c h y t r y*.

Dopisz te wyrazy do odpowiednich rzeczo-
wników, podanych w kolumnie.

lis	9
żołnierz	10
tygrys	11
pies	12
sędzia	13
opiekun	14

III. A. Podkreśl zdania nierozwi-
nięte.

Ptaki wesoło śpiewają. Kwitną drzewa.	15,16
Słońce rzuca jasne promienie, Nadchodzi lato.	17,18

B. Podkreśl w następujących zdaniach
p o d m i o t z a s a d n i c z y.

Mała dziewczynka skacze wesoło. Nad- ciąga ciemna deszczowa chmura.	19,20,21 22,23,24 25,26
--	-------------------------------

C. Podkreśl w następujących zdaniach
o r z e c z e n i e z a s a d n i c z e.

Kazik podaje mamusi lekarstwo. Polne koniki brzęczą wśród traw.	27,28,29 30,31,32 33,34,35
--	----------------------------------

D. Przeczytaj uważnie te zdania i wypisz
w s z y s t k i e l i c z e b n i k i.

Jedenastego czerwca będzie wycieczka
do Wilanowa. Pojedzie czwarta klasa.
Każde dziecko przyniesie osiemdziesiąt
groszy na podróż i dwadzieścia groszy na
bilet wstępu do pałacu.

36,37
38,39

IV. A. Dopisz brakujące litery tam,
gdzie zostawiono puste miejsca.

Straszny ...ałas w ogrodzie! Groma...ka	40,41
...łopców i dziewczynkę klaszcze w dłonie	42
radośnie. Jakaż p...yczyna tego ...umoru?	43,44
Oto pomiędzy d...ewami zawieszono nową	45

...ustawkę. J...zek, najodwa...niejszy z 46,47,48
 chłopc...w, wszedł pierwszy na deskę. — 49
 Uwa...aj, bo spadniesz! — k...yczy ...elenka, idąc dró...ką w stronę domu. Na podw...rku młod...e dzieci zwo...ą piasek, z 50,51,52
 kt...regu usyp...ją wysoki pag...rek. 53
 Uj...awszy siost...yczkę, po...ucili zabawę 54,55,56
 i biegną do niej z radością. 57,58,59
 60,61,62

B. *Masz tu podane znane ci znaki.*

? ! , :

Przeczytaj tę czytanke i w odpowiednich miejscach napisz te znaki.

Mamusia wróciła z targu.

— Co mamusia przyniosła — pyta Henia. 63

Mamusia wylicza chleb kaszę ziemniaki i mięso. 64,65,66

A co jest dla mnie — podnosi pytająco oczy mały Krzyś. 67

Mama z uśmiechem podaje mu czekoladkę.

— Oj, jaka mamusia dobra — wykrzyknął uradowany malec. 68

Jak Czytelnicy widzą wszystkie te testy są bardzo łatwe. Świadczy to wyraźnie o tem, że mają one tylko pomóc przy ustalaniu minimum wiadomości ucznia danej klasy.

W testach tych uderza w porównaniu z testami amerykańskimi a także sowieckimi zupełny brak zindywidualizowania. Nic nie zdradza np. że testy z języka polskiego są przeznaczone dla dzieci Warszawy. A przecież orjentowanie się w mieście, zna-

jomość głównych ulic, pomników i t. d. świadczy wybitnie o minimum rozwoju dziecka. Wpływ środowiska, charakterystyczne cechy otoczenia, których znajomości wymagają dzisiejsze programy niczem nie zaznacza się w powyższych testach. Są one jaknajbardziej ogólne (dlatego sądzimy, że nawet nauczyciel na wsi pracujący będzie z nich mógł z łatwością skorzystać).

W teście z arytmetyki na kl. 2-gą mamy przykłady na cztery działania w zakresie 100, szereg liczb dwu, trzy i jednocyfrowych do uporządkowania od najmniejszej do największej i polecenie napisania kilku dat w skróceniu (5 marca — 5.III). Interesującym zadaniem jest test następujący:



O tej godzinie dzieci zaczęły pisać testy.



O tej godzinie dzieci skończyły pisać.

Napisz jak długo dzieci pisały testy.

Dzieci pisały testy... godziny... minut. [23,24

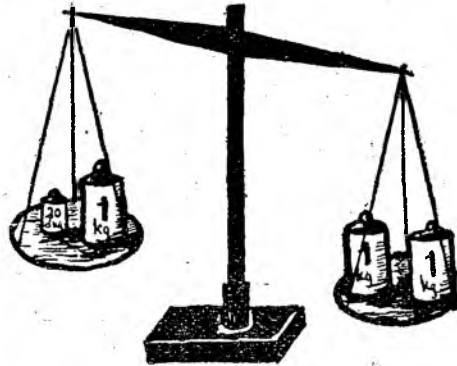
(Sądzimy tylko, że dzieci pisały zbyt długo).

Uczniowie kl. III mają wypisać cyframi liczby: czterysta siedemnaście i trzysta pięć, wykonać szereg przykładów na cztery działania z liczbami jedno, dwu i trzycifrowymi, rozwiązać jedno zadanie

w postaci wzoru (Jadzia poszła do piekarni i kupiła 2 kg. chleba po 28 gr. i 12 bułek po 5 gr. Ile razem zapłaciła?)

Bardziej pomysłowe są dwa poniższe testy:

IV. Przyjrzyj się rysunkowi.



Aby szalki zrównały się trzeba dołożyć na lewą..... dkg.

(napisz opuszczoną liczbę)

V.



O tej godzinie Jadzia wyszła ze szkoły do domu.

Szła do domu 25 minut.



Narysuj na tym zegarze wskazówki, oznaczające tę godzinę, o której Jadzia przyszła do domu.

(Postaraj się to zrobić dokładnie, pamiętając, że jedna wskazówka ma być większa, a druga mniejsza).

A oto test dla kl. IV:

I. Napisz dzisiejszą datę w skrócie | 1

.....

II. Napisz cyfami następujące liczby: |
Pięset osiemdziesiąt tysięcy sześć- |
set pięć | 2

.....

Osiemset tysięcy czterysta trzydzie- |
ści | 3

.....

III. Napisz słowami następujące liczby |
590 | 4

15660 | 5

.....

IV. Wykonaj odejmowanie: | 6

$$\begin{array}{r} 7105 \\ - 4038 \\ \hline \end{array}$$

V. Wykonaj dzielenie: $2315:24$ | 7

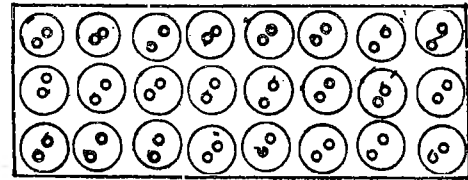
Na ogrodzenie placu potrzeba... m | 8

VII. Wykonaj rachunek na towar dostarczony do sklepiiku szkolnego: |

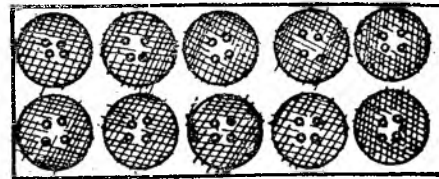
Ilość	Wyszczególnienie	Cena		Kwota		
		zł	gr	zł	gr	
3 tuziny	ołówków	1	20			9
5 tuzinów	zeszytów	1	15			10
4 pudełka	stałówek	3	10			11
Razem						12

VIII. Do danej prostej przeprowadź równoległą: | 13

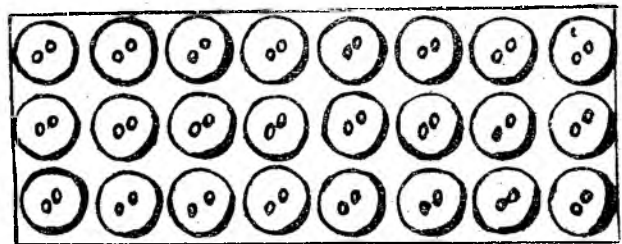
IX. Do danej prostej przeprowadź prostopadłą: | 14



Zosia przyszyła do koszul $\frac{1}{4}$ część tych tych guzików. Przekreśl ołówkiem tyle guzików, ile Zosia przyszyła? | 15



Zosia przyszyła do poszewek $\frac{1}{2}$ tych guzików. Przekreśl ołówkiem tyle guzików, ile Zosia przyszyła? | 16



Do fartuszka Zosia przyszyła $\frac{1}{8}$ tych guzików.

Przekreśl ołówkiem tyle guzików, ile Zosia przyszyła

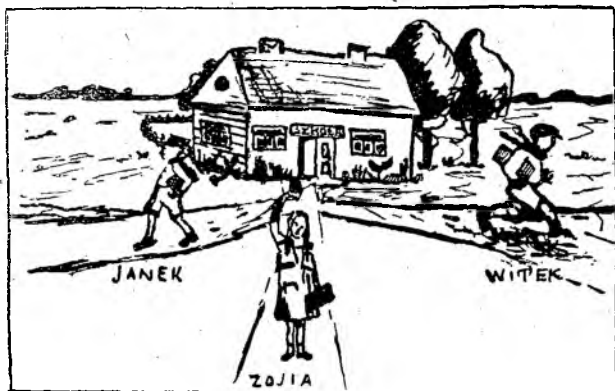
17

XIII. Zosia kupiła 14 guzików po 3 gr., 16 guzików po 5 gr. i 8 guzików po 15 gr. a wydano jej w kasie 8 gr. reszty. Ile pieniędzy Zosia dała kasjerce?
Napisz wzór nawiasowy na rozwiązanie tego zadania bez wykonywania działań.

18

Bardziej interesujące są testy z przyrody i geografii. W kl. III dzieci mając z szeregu wypisanych nazw ptaków podkreślić te, które oznaczają ptaki zimujące u nas. Zadanie trzecie przedstawia się następująco:

III. Przyjrzyj się rysunkowi i napisz, w którą stronę świata idzie Janek a



w którą Zosia, jeżeli Witek idzie na Wschód.
Janek idzie na..... Zosia idzie na.....

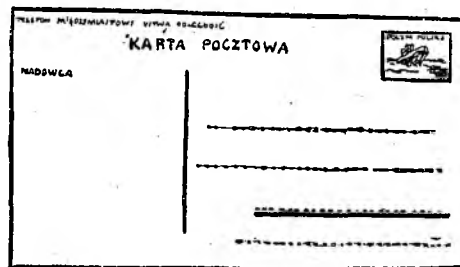
10,11,12

13,14

Zadanie czwarte przedstawia szereg narzędzi i wymaga od ucznia by wypisał pod każdym rysunkiem jacy rzemieślnicy się nimi posługują.

Podajemy poniżej zadanie 5 i 6 jako najbardziej pomysłowe:

V. Zaadresuj tę kartę pocztową do twojej koleżanki lub kolegi



VI. Masz tu trzy skrzynki pocztowe. Podkreśl tę skrzynkę, do której wrzuciłbyś zaadresowaną przed chwilą kartę.



A oto test z przyrody i geografji na kl. IV.

I. Dokończ następujące zdania.

Kraina, pełna błot, moczarów i szeroko rozlanych zrek, nazywa się | 1

Kraina, w której mamy najwięcej kopalń i fabryk, nazywa się | 2

Rybołówstwem zajmują się mieszkańcy (jakich krain?) | 3

Górnictwem zajmują się mieszkańcy | 5

Pasterstwem zajmują się mieszkańcy | 6

II. Masz tu plan książki w podziałce 1:10

Oblicz rzeczywistą jej długość i szerokość.

Rzeczywista jej długość wynosi (ile?) | 7

Rzeczywista jej szerokość wynosi (ile?) | 8

Zadanie trzecie polega na wypisaniu większych miast polskich przy odpowiednich kółeczkach na ślepej mapie Polski.

Prócz tego uczeń otrzymuje następujące polecenia:

Napisz na kreskach opuszczone wyrazy.

Źródła Wisły leżą na (wymień stronę świata) od Warszawy

Ujście Wisły leży na (wymień stronę świata) od Warszawy

Zadanie IV polega na oznaczeniu poszczególnych części kwiatu na załączonym rysunku.

Dalszy ciąg testu przedstawia się jak następuje:

Dokończ zdania.

Kwiatom przy zapylaniu pomagają |

Kwiat nie wydał owocu, bo nie był |

Masz tu nazwy różnych ptaków: dzięcioł, wrona, kawka, gołąb, skowronek, szczygieł, gawron, słowik.

Podreśl nazwy tych ptaków, które towarzyszą rolnikowi przy orce.

Wymień nazwy ptaków, które budują gniazda w zbożu.

1.

2.

Masz tu nazwy ptaków: wróbel, sowa, jastrząb, wrona, sikorka.

Podkreśl nazwy ptaków drapieżnych.

Przebieg testowania oraz obliczanie wyników dokonywane jest podług poniższej „Instrukcji“.

INSTRUKCJA

CZĘŚĆ I. — DLA NAUCZYCIELA.

Uwagi ogólne dla klasy II-ej, III-ej, IV, V-ej, VI-ej i V-ej.

Poprzedniego dnia należy przygotować odpowiednią ilość zaostrzonych ołówków, aby uniknąć w dniu testowania straty czasu i zamieszania.

W czasie testowania nie wolno nikomu wchodzić do klasy.

Uczniowie (nice) muszą być podzieleni na dwie grupy, testujące jednocześnie przy dwóch nauczycielach, w dwóch salach.

Klasy równoległe testują jednocześnie.

Uczniowie (nice) siadają pojedynczo, z jednej strony ławek (tak, aby miejsce obok było wolne) i kryją.

Nauczyciel staje przed ławkami i *po odczytaniu uczniom (nicom) instrukcji* (podanej niżej w części II-ej) *nie zmienia miejsca, nie udziela żadnych wyjaśnień, nie odpowiada na żadne pytania.* Po odczytaniu instrukcji nie nauczyciel, lecz uczniowie z pierwszych trzech ławek rozdają arkusze testowe, kładąc je na pulpitach wolnych miejsc.

(Z wyjątkiem klasy I-ej, gdzie testy rozdaje sam nauczyciel).

Po upływie czasu, przeznaczonego na testowanie, ci sami uczniowie (nice) z pierwszych ławek zbierają arkusze. Uczniowie (nice) w dalszym ciągu siedzą spokojnie na swoich miejscach. Po zebraniu kartek wszyscy jednocześnie opuszczają klasę.

Uwagi ogólne dla klasy I-ej.

Test klasy I-ej składa się z dwóch części:

- a) test wprowadzający i czytanie (pierwsza godz. lekcyjna),
- b) test pisania i arytmetyki (druga godz. lekcyjna).

Aby wprowadzić dzieci w bieg pracy testowej, należy omówić i wykonać z nimi test wprowadzający według następującego planu:

- a) obserwacja i omówienie obrazka,
- b) odczytanie tekstu pod obrazkiem i zwrócenie uwagi na polecenie,
- c) wykonanie polecenia (przy pomocy nauczyciela).

Po wykonaniu testu przygotowawczego, nauczyciel sprawdza wyniki pracy i omawia z klasą zauważone błędy.

Potem daje następujące wyjaśnienia: „Za chwilę na dany znak odwróćcie kartki, przeczytacie to, co

będzie napisane na drugiej stronie. A napisane tam jest to, co macie zrobić. Czytajcie uważnie, aby wszystko dobrze wykonać. Nie wolno o nic pytać, ani zaglądać do kartek kolegów. Kto skończy, odwróci kartkę i siedzi spokojnie“.

Po upływie godziny lekcyjnej dzieci przerywają pracę, a nauczyciel zbiera kartki. Po przerwie, na następnej godzinie, rozdajemy kartki z drugą częścią testu (Pisanie).

Przeprowadzamy go według następujących punktów:

- a) podpisanie testu (tym razem bez wskazówek),
- b) odczytanie polecenia i omówienie treści obrazków (rower, piłka, lalka, samolot, drabina, koszyk),
- c) Podpisywanie obrazków.

Po upływie 25 minut od rozpoczęcia lekcji, na dany znak dzieci odwracają kartki i wykonywują test arytmetyczny, *bez wskazówek i wyjaśnień ze strony nauczyciela.* Po skończonej lekcji nauczyciel zbiera kartki, dzieci wychodzą z klasy.

Uwaga dodatkowa dla klasy II-ej.

Ze względów technicznych w teście z jez. polskiego na pierwszym miejscu umieszczono część ortograficzną. Po rozdaniu kartek należy omówić z uczniami obrazki (czapka, wieszak, szcztotka, dzbanek). Potem uczniowie pracują samodzielnie.

CZĘŚĆ II. — DO ODCZYTANIA UCZNIOM.

„Dostaniecie za chwilę kartki. Na kartkach jest napisane, co macie robić. Nie wolno o nic pytać, ani zaglądać do kartek kolegów. Wypełniajcie kolejno wypisane polecenia. Jeżeli które z was czego nie rozumie — niech opuści i wypełnia następne polecenia. Po wypełnieniu reszty poleceń — powróci do opuszczonego i pomyśli nad nim powtórnie.

Uczniowie (nice) z pierwszych trzech ławek rozdają kartki. Wam nie wolno przez ten czas ani ruszać się, ani zaglądać do leżących kartek. Dopiero na dany znak przeze mnie, weźmiecie kartki i zaczniecie pracować. Po skończeniu pracy przeczytacie wszystko jeszcze raz i sprawdzicie, czy nie zrobiliście błędu lub czego nie opuściliście. Potem kartkę położcie przed sobą, siadźcie spokojnie i czekajcie znaku, który dam na zakończenie pracy. Wtedy uczniowie (nice), którzy rozdali kartki, zbiorą je.

CZEŚĆ III. — OBLICZANIE WYNIKÓW.

Każdy punkt testu jest oznaczony numerem z prawej strony arkusza testowego. Przy poprawianiu należy przekreślać numery punktów testu, które uczeń wykonał źle, lub których nie wykonał wcale.

W testach *wyboru* (np.: „Z niżej wymienionych nazw rzek *podkreśl* te, które wpadają do morza Czarnego“) wypunktowano wszystkie podane wyrazy. Za dobre odpowiedzi należy uważać podkreślenie wyrazów właściwych i niepodkreślenie wyrazów pozostałych.

KLASA I.

JĘZ. POLSKI.

Punktów 10: 3 punkty — czytanie ze zrozumieniem treści i 7 punktów ortograficznych na arkuszu drugim (ortografja z arytmetyką).

Za wykonanie 24 punktów — ocena bd., za wyk. 9 punktów — ocena bd., za wyk. 8 — 7 punktów — ocena dst.

ARYTMETYKA.

Punktów 13.

Za wykonanie 13 punktów — ocena bd., za wyk.

12 — 11 punktów — ocena db., za wyk. 10 — 9 punktów — ocena dst.

KLASA II.

JĘZ. POLSKI.

Punktów 14: (10 punktów ortograficznych i 4 punkty zrozumienia treści).

Za wykonanie 14 punktów — ocena bd., za wyk. 13 — 12 punktów — ocena db., za wyk. 11 — 9 punktów — ocena dst.

ARYTMETYKA.

Punktów 24.

Za wykonanie 24 — 23 punktów — ocena bd., za wyk. 22 — 21 punktów — ocena db., za wyk. 20 — 18 punktów — ocena dst.

KLASA III.

JĘZ. POLSKI.

Punktów 42.

Za wykonanie 42 — 41 punktów — ocena bd., za wyk. 40 — 38 punktów — ocena db., za wyk. 37 — 41 punktów — ocena dst.

PRZYRODA I GEOGRAFJA.

Polecenie V — Uczeń może zaadresować kartę dowolnie (miejsc. lub zamiejsc.).

Polecenie VI — Wykonanie tego polecenia musi być związane logicznie z wykonaniem polecenia V-go. Polecenie VI oceniono trzema punktami, gdyż ma ono formę testu wyboru (patrz wyżej).

Punktów 24.

Za wykonanie 24 punktów — ocena bd., za wyk. 23 — 22 punktów — ocena db., za wyk. 21 — 18 punktów — ocena dst.

Za wykonanie 18 — 17 punktów — ocena bd., za wyk. 16 — 15 punktów — ocena db., za wyk. 14 — 13 punktów — ocena dst.

KLASA IV.

JEZ. POLSKI.

Punktów 68.

Za wykonanie 68 — 64 punktów — ocena bd., za wyk. 63 — 58 punktów — ocena db., za wyk. 57 — 51 punktów — ocena dst.

PRZYRODA I GEOGRAFJA.

Polecenie III — punktem 9 oznaczono bieg Wisły, punktem 10—Wilno, 11 — Poznań, 12 — Warszawę, 13 — Kraków, 14 — Lwów.

Punktów 39.

Za wykonanie 39 — 38 punktów — ocena bd., za wyk. 37 — 35 punktów — ocena db., za wyk. 34 — 30 punktów — ocena dst.

ARYTMETYKA.

Punktów 18.

Za wykonanie 18 — 17 punktów — ocena bd., za wyk. 16 — 15 punktów — ocena db., za wyk. 14 — 13 punktów — ocena dst.

SPIS RZECZY

RELIGJA

Lekcja 1. Boże Ciało	3
Lekcja 2. Sakrament kapłaństwa	4

POLSKI

Lekcja 1. Ćwiczenia w mówieniu i pisaniu	7
Lekcja 2. Korekta zadania piśmiennego. — Ćwiczenia w czytaniu	8
<i>Warjant A.</i> Lekcja 3. „Głos z Warszawy	9
<i>Warjant B.</i> Lekcja 3. Czytanka	12
Lekcja 4. Pogadanka w związku z ostatniem opowiadaniem i dyktando	14
Lekcja 5. Wierszyk p. t. „Muzyka żab wieczornych“	16
Lekcja 6. Powtórzenie lub testowanie	19
Uwaga	21

GEOGRAFJA I PRZYRODA

Lekcja 1. Pszczoły: tryb życia i wygląd	22
Lekcja 2. Ustrój roju	25
Lekcja 3. Przebrażenie; rójka, pszczele społeczeństwo	27
Lekcja 4. Znaczenie gospodarcze pszczół	29
Lekcja 5. Trzmiel	31

ARYTMETYKA Z GEOMETRJA

Testy	34
-----------------	----

RYSUNKI

Lekcja 1. Barwienie wstęg papierowych na wachlarzyki	40
Lekcja 2. Żaglówki (rysunek z wyobraźni)	42

ZAJĘCIA PRAKTYCZNE

Lekcja 1. Wachlarz składany	43
Lekcja 2. Taca do jaj	44
Lekcja 3. Grabki do pielienia grządek	47
Lekcja 4. Worek do przyborów kąpielowych	49

SPIEW

Lekcja 1. Lato	52
Lekcja 2. Kalina	54

ĆWICZENIA CIELESNE

Lekcja 1. Zabawy i gry ruchowe w wodzie	57
Lekcja 2. Zabawy i gry ruchowe w wodzie	59
Testy na zakończenie roku szkolnego	61



Nakładem Wydawnictwa B-CI DRAPCZYŃSKICH
Warszawa, Piusa XI 15

ZOSTAŁO WYDANE:

DECYMETR SZEŚCIENNY NA TEKTURCE (do sklejania)

CENA ARKUSZA 15 GROSZY
łącznie z przesyłką pocztową

Najmniejsza ilość zamówionych arkuszy — 10.

LITR

1/2 LITRA, 1/4 LITRA
DO SKLEJENIA
NA TEKTURCE

CENA ARKUSZA 15 GROSZY
łącznie z przesyłką pocztową

Najmniejsza ilość zamówionych arkuszy — 10.

Zamówienia wraz z należnością kierować:
WYDAWNICTWO „LEKCJE WZOROWE” — Warszawa!
Piusa XI 15. Konto P.K.O. 27.747.

IX serja

„Naszych Obrazków”

zawiera mapy

16 województw

Rzeczypospolitej Polskiej.

Podmalowane, wycięte i naklejone na cienką
płótno lub mocny papier pakunkowy dają
w całości wielką mapę Rzeczypospolitej Pol-
skiej wielkości 130 cm. X 120 cm

(Skala 1:700.000)

**Cena wraz z przesyłką pocztową
1 zł. 60 gr.**

Zamówienia wraz z należnością przysyłać: Warsz-
wa, Piusa XI 15, Wydawnictwo „Lekcje Wzorowe”

Konto k. K. O 27.747.

TWÓRZMY ŚCIENNE MAPY SZKOLNE!

EUROPA

WSKAZÓWKI METODYCZNE DO OPRACOWANIA
ŚCIENNEJ MAPY SZKOLNEJ NA MAPIE
INDUKCYJNEJ-KONTUROWEJ

wraz

z 609 emblematami, 346 napisami i 6 mapkami.

*opracowanie zbiorowe
pod redakcją R. DRAPCZYŃSKIEGO*

WARSZAWA 1936
WYDAWNICTWO B-ci DRAPCZYŃSKICH, WARSZAWA, PIUSA XI Nr. 15.

**Cena 2.50 gr.
łącznie z przesyłką pocztową.**

Serja XI „NASZYCH OBRAZKÓW“

Zawiera

16 siatek geometrycznych

**drukowanych na
cienkiej tekturce
do sklejanja.**

Cena 2 zł. 40 gr.

Do doskonała pomoc naukowa na lekcjach geometrii i rachunków przy objaśnianiu figur i brył, przy obliczaniu powierzchni i objętości.

Na lekcjach rysunków — przy perspektywie i rzutach, przy rysunkach z natury i wyobraźni.

161. Sześcian. 162. Graniastosłup foremny czworoboczny (kwadratowy). 163. Graniastosłup foremny trójboczny. 164. Graniastosłup foremny sześcioboczny. 165. Graniastosłup foremny ośmioboczny. 166. Walec. 167. Ostrosłup foremny trójboczny. 168. Ostrosłup foremny czworoboczny. 169. Ostrosłup foremny sześcioboczny. 170. Stożek. 171. Ostrosłup ścięty czworoboczny (kwadratowy). 172. Ostrosłup ścięty trójboczny. 173. Ostrosłup ścięty sześcioboczny. 174. Stożek ścięty. 175. Decymetr sześcienny. 176. Litr, $\frac{1}{2}$ litra, $\frac{1}{4}$ litra.

Można także nabywać poszczególne siatki w ilościach dowolnych — najmniej 20 arkuszy — w cenie po 15 gr. egzemplarz.

100

trudniejszych wyrazów ortograficznych

do wywieszania w klasie na oddzielnych kartkach

formatu 33 x 11

do podklejania

Wysokość liter 7 cm.

Niezastąpiona pomoc naukowa oddziaływania na pamięć wzrokową dzieci

Komplet 3 zł.

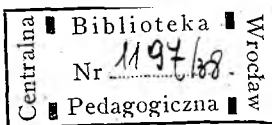
raz z przesyłką pocztową

Konto P. K. O. 27.747

Wydawnictwo „Lekcje Wzorowe”,
Warszawa, Piłsa XI Nr. 15

X serja

„NASZYCH OBRA



zawiera 13 łąmigłówek geograficznych.

Zabawa w domu i szkole.

Każda łąmigłówka składa się z dwóch arkuszy w formacie 42 x 30 cm. z objaśnieniami wykonania i z a b a w y.

Łamigłówki następujące:

Afryka. Europa. Azja. Półkula
Wschodnia. Półkula Zachodnia.
Obie półkule razem. Ameryka
Północna. Ameryka Południowa
Ameryka Północna i Południowa
(łącznie). Polska – Województwa.
Polska – Krainy. Polska – Krajobraz.
Polska – Dorzecza rzek.

Cena łącznie z przesyłką pocztową 1 zł. 60 gr.

Wydawnictwo B-ci Drapczyńskich
Warszawa, Piusa 15

Redaktor odpowiedzialny M. Drapczyński

Druk. B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa 15,